

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 89187.

MIEJSKI KINEMATOGRAF Kulturalno - Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5). Od piątku dnia 1 lipca 1927 roku codziennie W Dniach Uczczenia Wielkiego Święta Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie danem będzie najwspanialsze dzieło, opiewające tradycje ludu tej ziemi, a stworzone przez największego jej syna Adama Mickiewicza i genialnego muzyka Stanisława Moniuszki w formie scenicznej pomysłu Prof. Adama Ludwiga i Prof. Stanisława Matusiaka, a to:

DZIADY-WIDMA Misterjum Ludowe w 2 odsłonach w wykonaniu: Wandy Hendrichówny (Aniołek, dziewczyna), Janiny Korsak-Targowskiej (zława), Janiny Sumorokowej (słowo mówione), Adama Ludwiga (Guslarz), Jerzego Kalińskiego (słowo mówione), Feliksa Mellnowskiego (dziedzic), Dymitra Dubrowskiego (starzec), wybitnych solistów, przedstawiających zjawy ptaków drapieżnych, wzmocnionego chóru teatralnego operowego i orkiestry pod kierunkiem Kapelm. Władysława Szczepańskiego. — Misterjum zakończy:

LITANJA OSTROBRAMSKA

muzyka St. Moniuszki (z części I. Sancta Maria i Agnus) również w formie scenicznej jako epilog „Widm”, uplastyczniający błogosławieństwo rozwoju nowej epoki chrześcijańskiej Idei w Polsce, a wyrażonej we wzniosłych symbolach holdu, pokory i miłości. — Kasa czynna codziennie od godz. 5 po poł. — Ceny biletów: Parter 1 zł. Balkon 50 gr. — Początek przedstawień: I o godz. 6-ej w., II o godz. 8-ej w., III o godz. 10-ej wiecz. W piątek dnia 1 lipca, premiera o godz. 8-ej wiecz. — Wrazie wstrzymania ruchu z powodu procesji na ulicy Ostrobramskiej, wejście do Sali Miejskiej z placu Bosackiego przez Pasaż. —3

Pierwsza Wileńska Spółka Win i Przetworów Owocowych

Wytwórnia ul. Piłsudskiego 2. Sklep detaliczny ul. Wileńska 36. Tel. 886.

Poleca: wyborowe wytrzymałe Wina Krajowe własnej produkcji, duży asortyment spirytualii najprzedniejszych firm krajowych i zagranicznych, serów, delikatesów i świeżo otrzymanych znanej dobroci wiejskich wędlin litewskich.

Ceny stałe i umiarkowane. 495-0z

Wina należy żądać we flaszkach i szklaneczkach w pierwszorzędnym restauracjach, jak to:

„ZACISZE” — ul. Mickiewicza 25. „GEORGES” — Mickiewicza 20.
„MYŚLIWSKA” — 9. „BRISTOL” — 22.

a także w pawilonie firmowym na Wystawie ruchomej ul. Arsenalska b. pałac Tyszkiewiczów.

RADJO

NA RATY,

solidny sprzęt radio amatorski. Kompletnie instalacje z nowoczesnych odbiorników. Ceny niskie. Bezpłatne porady poleca najstarsza firma Radjowa w Wilnie

Wileńskie Biuro Radiotechniczne
Mickiewicza 23, tel. 405. 480

Obrazy kościelne

są do nabycia, jak również przyjmuje obstalunki i odnawia stare po cenach umiarkowanych, artystka-malarka Lucja Bałzukiewiczówna, Wilno, Zamkowa 3, m. 5.

„ŹRÓDŁO PRACY” Młynowa 12 (Zarzecze)

odkryło dział modniarstwa pod kierunkiem wykwalifikowanej w Paryżu modystki. — Wybór nowych kapeluszy jak również modernizowanie i przerabianie. Ceny p. zystępne. — Wykonanie prądki i dokładne. gr.-1

Historja Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej

(DRUGIE WYDANIE).

Pod powyższym tytułem wyszła świeżo z druku popularna broszura Jana Obsta. Zawiera ona następującą treść: początki miasta Wilna, Wilno pod rządami polskimi rozbudowuje się, Mury i bramy miejskie, Dzieje Obrazu, Cuda, Dawne pieśni do M. B. Ostrobramskiej, Koronacje cudownych obrazów, Karmelici.

Broszurę zdobią liczne ilustracje. Kolorowa okładka przedstawia widok Ostrej Bramy z obydwo stron.

Cena w detalu 75 gr.

∴ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ∴

Skład główny w drukarni „Ruch”, Tatarska 6, i w księgarni M. Stejgwiłło, Ostrobramska 15.

NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE

majątki, folwarki, ośrodki, młyny wodne, pośredniczymy w kupnie i sprzedaży.

DOMY i PLACE MIEJSKIE. Lokaty kapitałowe na pewne zabezpieczenia.

POŻYCZKI NISKOPROCENTOWE. Dzierżawy majątków ziemskich, Szacowanie nieruchomości miejskich i wiejskich w-p cen rynkowych.

Kosztów przy zgłoszeniu niema. Komis niski do uzgodnienia. Kaucjonowane i koncesjonowane

WILEŃSKIE BIURO KOMISOWO-HANDLOWE ul. Ad. Mickiewicza 21. Tel. 152.

Ogłoszenia i reklamy do wszystkich pism. Fachowe pisanie podań i przepisywanie na maszynie.

ODCZYT

O Obrazie Matki Boskiej Ostrobramskiej

wyłosi dr. M. Skrudlik

w poniedziałek dn. 4 bm. o godz. 7 i pół w sali „Techników” ul. Wileńska 33.

Bilety w cenie po 1 zł. (dla młodz. akadem. 50 gr.) przy wejściu.

Pamiętka Koronacji Album Ostrobramskie

Fot. J. Bułhaka. 20 plansz.

Cena zł. 3.50. Opr. zł. 5.50.

Wydawnictwo Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia K. RUTSKIEGO

została przeniesiona do nowego lokalu ul. Wileńska 38 (tuż przy ul. Adama Mickiewicza).

Jednocześnie poleca następujące wydawnictwa własne jako **Pamiętka z Wilna:**

Mój Przewodnik, 18 najśliczniejszych widoków m. Wilna z planem miasta na papierze ilustr. w ozd. okładce. Cena 90 gr.
Matka Boska Miłosierdzia w Ostrej Bramie z 11 ilustr., na pap. ilustr. w ozdobnej okładce 65 gr.

Warszawska Spółka Myśliwska

ODDZIAŁ w WILNIE

ul. Wileńska 10.

Najtańsze źródło zakupu **BRONI, AMUNICJI** oraz artykułów wszelkiego **SPORTU.**

→ Warsztaty reperacyjne. ←



342-0or

NAJNOWSZE MODELE Specjalność: 225-1

CZAPKI i KAPELUSZE

E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 22.

Założ. w 1875 r.

Fabryka i magazyn wyrobów złotych, srebrnych i metalowych **p. f. L. Perkowski i K. Malinowski**

ul. Wielka w murach kościoła św. Jana poleca:

Obrazy, medale i medaliki M. B. Ostr. Pamiętka z Wilna.

Artykuły kościelne. Nakrycia stołowe. Biżuterja. zegary i zegarki pierwszorzędnymi firm szwajcarskimi: Zenith, Alpina, Longinus i t. p. 384-2z

Fabryka wykonywa złocenie, srebrzenie, niklowanie, reparacje.

Ceny niskie. Wykonanie z gwarancją.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

NAJLEPSZEJ **CYKORJI** DOMIESZKI do **KAWY** i **KAWOL**

„GLEBA”

Sp. Ziemiańska Producentów Cykorji w Włocławku. SKŁAD FABRYCZNY „IMPORT” ul. Rudnicka 25 w WILNIE tel. 630.

Zapisujcie się naczelników Czerwonego Krzyża.

KSIĘGARNIA Gebethnera i Wolffa i S-ki

w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 7.

poleca: Albumy Koronacyjne, Albumy Ostrej Bramy i Wilna Bułhaka, Przewodniki i Plany, Plakietki Mennicy Państw, Obrazy, Widokówki etc.

NOWOŚCI stałe na składzie. 481-w

SPRZEDAŻ ROZMAITYCH WĘDLIN

El. Knapik

ul. Wileńska 27. 2-z

Firma nagrodzona pierwszymi nagrodami na wystawach w Belgji i we Włoszech.

STADJON SPORTOWY NA PIÓROMONCIE

w niedzielę 3-go i poniedziałek 4-go lipca odbędą się

2 WIELKIE BATALISTYCZNE PRZEDSTAWIENIA NA WOLNEM POWIETRZU p. t.

Zwycięstwo Tadeusza Kościuszki pod Racławicami.

z udziałem Zespołu Art. Teatru Polskiego w Katowicach, banderji krakowskich koszyńców, wojsk (kawalerja, artylerja, piechota) w historycznych kostiumach kościuszkowskich.

Inscenizacja A. Kobrynja, J. Leśniewskiego i J. Krokowskiego. W roli Kościuszki — J. Mazanek, w roli Bartosza Głowackiego — K. Kljowski.

Ceny miejsc od 1 zł.

Bilet na niedzielne widowisko daje prawo wstępu na mecz — Żidenice mistrz Czechosłowacji — W. K. S. „Pogoń”, który się odbędzie w tymże dniu.

Początek widowisk w niedzielę o godz. 3-ej po poł. w poniedziałek o godz. 4-ej min. 30 po poł. 335-1z

Czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum książkę **Marjana Seydy** p. t.

„Polska na przełomie dziejów” której cena księgarska wynosi 22 zł.

za cenę 15 zł.

licząc już w tem koszt przesyłki

Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon premjowy, wypisać w nim dokładnie swój adres i przesłać kupon do administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Przesyłamy książkę wyłącznie za zaliczką pocztową.

Wileński Dom Tow.-Przemysłowy Br. JABŁKOWSCY

S p. Akc.

Wilno, Mickiewicza 18.

TOWARY WŁÓKNISTE,

GALANTERJA męska i damska,

KONFEKCJA męska

NORYMBERSZCZYŻNA,

PORCELANA, CERATY,

perfumy, mydła, meble.

482

Czy chcecie korespondować z waszymi krewnymi na LITWIE?

Przesyłacie wasze listy przez biuro **S. LIŠIĆ, RIGA,** które przesyła szybko i dokładnie, nie wszelką korespond. rodzinną

Adres: **Riga, siedz skapits Nr. 504.**

UWAGA! W przesyłanych listach nie wolno pisać o żadnych kwestiach politycznych.

Przy zapytaniach uprasza się dołączać na odp. znaczków poczt. na 50 gr.

Od 1-go września 1927 r. otwiera się w **CZARNYM BORZE** pod **WILNEM**, 12 klm. od Wilna, stacja kolejowa na miejscu

Szkoła Zawodowa

DLA

KIEROWNICZEK INTERNATÓW

oraz **KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO**

pod kierunkiem **Matki Ledóchowskiej**, 1352-1z

przełożonej generalnej Siostr Urszulanek S. J. K.

Wymagany wiek najmniej lat 16 i skończenie 6 klas szkoły średniej.

Oplata wraz z internatem miesięcznie 120 zł. Szczegóły listownie.

Adres: Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 10, Apteka Augustowskiego.

Kapelusze, czapki, bielizna męska i damska, krawaty, rękawiczki, wyroby skórzane i trykotowe, parasole i t. p.

poleca firma

O. KAUCZ Wilno, Zamkowa 8

Telefon 939. 480-2 w

PAMIĄTKA z WILNA

jakoto: Koronki, medale, obrazy, albumy, pocztówki, przewodniki, plany etc.

W WIELKIM WYBORZE POLECA

KSIEGARNIA WACŁAWA MIKULSKIEGO

Wilno, Wileńska 25. Tel. 664.

334-1w

Królowa Korony Polskiej.

„Kiedy trwoga—to do Boga” powiada stare przysłowie; ale też śród trwogi, nieszczęść i nawałności pomoc Boska, Jego opieka, najbliższą bywa.

Doznała tego Ojczyzna nasza podczas onego strasznego potopu, który ją zalał całą, w połowie wieku XVII-go. Ciężkie, tragiczne były to czasy, które z takim niezrównanym mistrzostwem, tak plastycznie przedstawił Sienkiewicz — „ku pokrzepieniu serc”, albowiem w zwycięsko przetwanych przeciwnościach tkwi wielka moc, przykład i pocieszenie dla późniejszych pokoleń, iż nie opuści Bóg swego narodu, w najcięższych nawet terminach, dopóki w narodzie tym żywie wiara, nadzieja i miłość.

Wrogowie nasi, jak po zmo-wie rzucili się ze wszystkich stron na Rzeczpospolitą, żeby ją rozdrzeć na kształt kawałka sukna. Od północy szwedi, od południa kozacy i tatarzy, od wschodu moskale. Zagrożona w sercu swem—w Warszawie—Polska, nie miała dość wojsk, by bronić wschodniej swej granicy. To też wojska carskie przeszły ją bez oporu, zdobyły Mińsk, wyrzuciły Kojdanów, Swiętoch, jak chmura złowrobną zblizwały się do Wilna. Z miasta kto mógł, zawczasu uciekał w lasy... biskup do Królewca wywiózł relikwie św. Kazimierza. Niebawem jednak nieprzyjacieli otoczyli szczerle miasto, poobszadzili wszystkie drogi tak, że ucieczka była niemożliwa. Mieszkańcy gotowali się do obrony przy bramach miejskich, po domach, w klasztorach i kościołach, ale bez wojska regularnego był to zbyt słaby opór, nie mieli też woda.

Zblizyła się przednia straż moskiewska, w sile 40 tys. kozaków pod wodzą Zolotarewki. Wpadli do miasta, zdobyli bramy, domy warowne, kościoły, mordowali co było pod ręką: kobiety, dzieci, psy, konie, koty... jakby Bóg wie za jakie krzywdy odebrać się pragnęli. Podobno 25 tys. ludzi w tym jednym dniu zginęło. Nad żywymi zنعالي się w sposób straszliwy, domagając się wydania ukrytych skarbów, wywlekali z podziemi kościelnych trupy, a obdarli do naga i zbezczeszczyli na pośmiewisko rzucali do ścieków.

Było to 8-go sierpnia 1655 r. Nazajutrz przybył sam car Aleksey z głównym wojskiem, podobno około 200 tys. Wśród huków dział odprawił wjazd triumfalny do miasta. W czapce spiczastej, obwieszonej perłami, jechał w dwunastokonnej karecie po czerwonym aksamicie. Gdy karetą stanęła, car wydał rozkaz pogrzebania trupów, których pełno widział wszędzie. Powrzucono ciała do piwnic.

Trzy dni trwał rabunek, a potem pożar szalał przez 17 dni, a w końcu przyszło morowe powietrze, zewleczone przez azjatyckie hordy. Mór był tak straszliwy, że wymarła wtedy połowa mieszkańców z tych, którzy uniknęli pierwszych dni śmiertelnej ręki kozackiej. W niedawno założonym klasztorze karmelitów bosych przy Ostrzej Bramie wymarli wszyscy zakonnicy. Pozostał jeden tylko. Ten, sam już chory, przywlokł się do domu profesorów przy kościele św. Kazimierza i złożywszy w ręce Jezuitów klucze od swego klasztoru i kościoła, padł trupem.

W ślad za Wilnem padło Kowno i Grodno. Aleksey Michajłowicz, ogłosiwszy się carem i samowładcą wszystkiej Wielkiej, Małej, Białej Rusi i Litwy, wyjechał do swej moskiewskiej stolicy, pozostawiając w Wilnie załogę moskiewską.

Nie trzeba się dziwić, ani gorzyć, że Polska nie spieszyła Wilnu na pomoc. To samo, co w Wilnie, działo się w całym kraju. Warszawa i Kraków były w ręku Szwedów, wszędzie mord i rabunek.

Śród morza krwi, łez i nędzy—jedna niezdołbyła, niezachwiana, niby skała Piotrowa, zjeździła na kraj cały, blaskiem dotąd niewidzianym, Jasna Góra.

W tym samym mniej więcej czasie, w drugiej polskiej stolicy, w Wilnie, niezauważony przedtem i nieotoczony czcią szczególną, zawieszony na bramie miejskiej, na słotę i śnieżną zawiewe wystawiony, Obraz Bogarodzicy, poczyna zlewać na miasto srodze udrecone potok łask nieustannych. U stóp tej bramy coraz liczniejsze gromadzą się rzese, niosąc przed oblicze Matczyne łzy swe, krzywdę, ucisk, jakim gniebił srogi najezdźca.

Kilka razy zblizyły się do Wilna z odsieczą wojska polskie, ale okrutny wojewoda moskiewski kazał zganiać na mury nieszczęsną ludność wileńską, gdzie jej, w obliczu wojsk polskich, zadawał najstraszliwsze tortury, podwie-szając za żebra na hakach dzieci, starców, nawet kobiety ciężarne. Nie mogąc patrzeć na takie męki, wojska polskie zmuszone były kilkakrotnie cofać się.

Aż w końcu, pewnej ciemnej nocy, udało się podejść niespostrzeżenie, owaćnadną Bramą Ostrą, przez którą wlał się zwycięski zastęp naszego rycerstwa. Większa część załogi moskiewskiej wyginęła, garść tylko niedobitków z Myszeckim na czele, schroniła się na zamku górnym, gdzie się jeszcze czas pewien trzymała, pokąd własni Myszeckiego ludzie, głodem przyciśnięci, nie związali go i wydali w ręce polskie, tym sposobem marny swój żywot okupując.

I oto w wyzwolonym już całym od wroga Wilnie, Ostra Bra-ma coraz jaśniejszym promieniem blaskiem, coraz wspanialsze dzieją się tu cuda: chorzy, kalecy odzyskują zdrowie, ze zniszczonego doszczętnie, wyludnione miasto, podnosi się cudownie i w ciągu kilku lat odzyskuje poprzednią świetność.

W owych to ciężkich latach najazdu wroga, król Jan Kazimierz, z własnej wygnany stolicy, czyni w katedrze lwowskiej ów pamiętny ślub:

„Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico! Ja Jan Kazimierz, za zmiłowaniem Syna Twego, Króla królów, Pana mojego i z Twego miłosierdzia król, do prznajświętszych stóp Twoich upadłszy, Ciebie za Patronkę moją i za Królową państw moich dzisiaj obieram i siebie i królestwo moje, jako też wojsko i wszystkie lud Twojej szczególnej opieki i obrony polecam”.

Zaś obecny nuncjusz papieski Vido, rozpoczął na głos litanie loretańską i po raz pierwszy z ust dostojnych rozległa się wspaniała, niezrównana i w skutkach swych tak doniosła inwokacja:

— Królowo Korony Polskiej! A tysiącnie tłumy, pełne skłupienia, jednomyślnie odpowiadziały:

— Módl się za nami!

W sześćdziesiąt lat po tym uroczystym akcie elekcyjnym odbyła się r. 1717-go koronacja Przenajświętszej Panny w Częstochowie, odtąd coraz bardziej poczęła rozpowszechniać się cześć w narodzie do Matki Zbawiciela, jako Władczyni naszej, a miliony ust powtarzały pobożnie:

— Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!

Tylko na drugiej swej, wileńskiej stolicy, Przenajświętsza Panna Ostrobramska czekała długo na hołd Jej należny, jako Królowej Polski, na ten wieniec zło-cisty, symbol Jej panowania.

Przyszły na kraj nasz i miasto ciężkie czasy, wiekowa noc niewoli. Z brzękiem dzwonekó-w i kęjdą mknęły przez Ostrą Bramę kibitki, uwożąc kwiat narodu het ku mroźnym stepom Syberji, na krwawą pracę w minach, na wygnanie i śmierć na obczyźnie. A ze szczytu bramy patrzyła na nich przedziwnie słodka i smutna zarazem twarz Królowej umęczonego narodu, błogosławiła na ciężką, tułaczą dolę, na śmierć za ojczyznę, wiedząc, iż z tej ofiary, że z krwi ich i kości wyrośnie kiedyś Polska wolność drzewo.

Przyszła wielka wojna z jej okropnościami, przez Ostrą Bramę płynęły nieskończone zastępy, dudniły po bruku armaty. Szły harde pruskie szeregi, dufne tylko w swą siłę, wlekły się barbarzyńskie hordy wschodu, cwałowały pułki polskich ułanów. Dookoła kipiał bój śmiertelny, hu-czały działa, pękały granaty. Wilno, ze swymi świątyniami pozostało nietknięte, jak gdyby jej niewidzialna, cudowna moc osłaniała płaszczem gwiazdystym. Kto zaś z synów tego miasta poszedł w bój śmiertelny za wolność ojczyzny, poleciwszy się opiece Przenajświętszej Panny Ostrobramskiej, z jej medalikiem na piersi—wrócił cały i zdrowo do domu.

Aż się też rozdzieliły olowiane chmury nad miastem, zabłysło nam słońce wolności, zło-cąc szczyty wieży naszych kościołów. W jego blasku dziś naród cały kornie się chyłak do stóp swej Królowej, na jej czoło wkłada Królewską Koronę, na wieczne, szczerne panowanie naszej polskiej Ojczyźnie.

J. O.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Zakończenie rokowań o pożyczkę.

Wczoraj wieczorem ostatecznie zakończyły się narady w sprawie pożyczki zagranicznej. Przedstawiciele kapitalistów amerykańskich wyjadą w niedzielę.

Ustalono zasady umowy z wyjątkiem jedynie kursu emisji. Kurs ten może być ustalony dopiero po poprawieniu się sytuacji finansowej w Ameryce, to znaczy około października.

Finansiści amerykańscy udzieliłi B-nkowi Polskiemu narazie pożyczki w wysokości 15 milionów dolarów. Pożyczka ta będzie skonwertowana po podpisaniu pożyczki w październiku.

Wyjazd premiera Piłsudskiego do Wilna.

Wczoraj około godz. 4 po poł. wyjechał z Warszawy samochodem na uroczystości koronacyjne do Wilna prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski.

Wojskowi a wybory.

WARSZAWA, 1.VII. (Pat.) Na posiedzeniu połączonej sejmowej komisji wojskowej i konstytucyjnej rozpatrywano wniosek kilku stronnictw w sprawie projektu ustawy dotyczącej odmówienia wojskowemu czynnemu i biernego prawa wyborczego do ciał samorządowych i innych związków publicznych. W toku dyskusji, jaka wywiązała się po referacie posła Żalucki (Z. L. N.) przedstawiciele wszystkich stronnictw popierali wniosek referenta zmierzający do nowelizacji ustaw o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów i szeregowych

w sensie odmówienia wojskowemu czynnemu i biernego prawa wyborczego. Jedynie poseł Polakiewicz (Str. Chl.) opowiedział się przeciwko wnioskowi, domagając się przyznania oficerom i podoficerom zawodowym czynnemu i biernego prawa wyborczego do ciał samorządowych. Po ukończeniu dyskusji ogólnie wybrano podkomisję złożoną z posłów Żalucki (Z. L. N.), Kiernika (Piast) i Liebermana (P. P. S.), która ostatecznie sformułuje wniosek w tej sprawie. Następne posiedzenie połączonej komisji odbędzie się we środę przyszłego tygodnia.

Sowiety proponują Japoni traktat przyjaźni.

BERLIN, 1.VII. (Pat.) Telegraphen Union donosi z Moskwy, że komisarz spraw zagranicznych Cziczarin w ciągu wczorajszego popołudnia przyjął u siebie ambasadora japońskiego w Moskwie. W kolach politycznych moskiew-

skich rozmowie tej przypisują wielkie znaczenie polityczne. Jak słyhać rząd sowiecki zaproponował rządowi japońskiemu zawarcie traktatu gwarancji i przyjaźni.

Lot kapitana Byrda przez Atlantyk.

PARYŻ, 1.VII. (Pat.) W nocy nadchodziły sprzeczne wiadomości o kierunku lotu z miejsca wylądowania Byrda. Wedle informacji z godz. 2 min. 50 w nocy, Byrd miał wylądować w Issy les Moulinaux w departamencie Sekwany, Jednakże depesza z godz. 4 min. 23 zaprzecza tej wiadomości. Radio z godz. 9 rano donosi, że samolot Byrda przeleciałszy około godz. 3 okolicę Paryża skierował się ku departamentowi Calvados i spadł do morza w odległości 200 m.

na wschód od miejscowości Ver sur Mer. Byrd i jego towarzysze nie odnieśli szwanku.

PARYŻ, 1.VII. (Pat.). Wiadomość o wypadku, jakiemu uległ samolot Byrda potwierdza się. „America” spadła do morza o godz. 5 min. 45 rano w odległości 200 m. od brzegu. Wedle informacji „Paris Midi”, załoga samolotu dotarła do lądu wplaw. Dowódca sił lotniczych marynarki udał się na miejsce, gdzie spadł samolot Byrda.

Wypadki w Chinach. Borodin wyjeżdża z Hankou.

HANKOU, 1.VII. (Pat.) W kolach angielskich utrzymują, że Borodzin dzisiaj jeszcze wyjeżdża z Hankou. Zamierza na powrót do Rosji.

Sukcesy Czang-Kai-Szeka.

LONDYN, 1.VII. (Pat.) Dzienniki donoszą, że wojska południowe zdobyły miasto Hang-Czang. Wojska południowe poniosły bardzo ciężką klęskę. Czang-Kai-Szek korzystając ze zwycięstwa, bardzo energicznie występuje przeciwko agitatorom komunistycznym nierosyjskiego pochodzenia, a obywateli rosyjski nie będący urzędnikami konsulatu muszą opuścić kraj w ciągu 24 godzin.

państwo może się opierać jako na głównym elemencie na żywo-le polskim, aniżeli jakimkolwiek innym.

Znaki ostrzegawcze.

Warszawa, 29 czerwca. Kraj cały przechodzi obecnie okres wyborów do samorządów miejskich i wiejskich. Trudno jest w tej chwili o dokładne wyniki wyborów, wszelako już z tych doświadczeń, jakie nam pierwsze rezultaty wykazały,—można wy-ciągać wnioski i wskazania na przyszłość.

Zestawienie z 17 miast i miasteczek wskazuje, iż na 412 członków rad miejskich prawica otrzymała 132 mandaty, PPS—51, komuści—33, sanatorzy—20, a ugrupowania rozmaite żydowskie—175, przyczem dominującą wśród nich większość uzyskali ugrupowania mieszczańskie i kapitalistyczne, a komunijający Bund jest sześciokrotnie słabszy.

Jakkolwiek nie jest to obraz całości, wszakże jest bardziej niż wątpliwe, czy całość nie da jeszcze gorszych rezultatów. Nie wchodzi tu w grę miasto Polski zachodniej, lecz głównie centrum i wschodnie połaci kraju. Obraz ten musi każdego obywatela natchnąć głębokimi refleksjami. Przedewszystkiem nie może ulegać żadnej kwestji sprawa zmiany ordynacji wyborczej do samorządów, zmiana idąca w kierunku zabezpieczenia żywiołowi polskiemu roli dominującej, a miastom naszym charakteru polskiego.

Od początku istnienia odrodzonego państwa jesteśmy świadkami walki o ideę państwa narodowego w przeciwstawieniu do państwa narodowoślowego. Fazy tej walki były różnorodne, w chwili zaś obecnej przybrała ona znowu ostrą formę, gdyż czynniki, dzisiaj decydujące stają na gruncie zupełnego równouprawnienia w prawach, obowiązków i przywilejach każdego mieszkańca Rzeczypospolitej, jakkolwiek jest rzeczą aż nadto jasną dla każdego, iż Polak poczuwa się inaczej do obowiązków wobec państwa, aniżeli Rusin, Żyd czy Niemiec, iż

wiedzialności na państwo, zanied-bując współdziałania z czynnikami państwowymi w budowaniu wewnętrznym podstaw organizacyjnych, nieodzownych dla normalnego rozwoju państwa i narodu. Umysłowość nasza jest nastawiona na zagadnienia szerokie, powszechne, a zapomina o elementarnych podstawach, o fundamentach, bez których racjonalny postęp narodowy jest nie do pomysłenia.

Okazuje się najdowodniej, że dotychczasowe metody postępowania nie są odpowiednie. W imię przyszłości trzeba nawrócić z drogi i przystąpić natychmiast do organizowania życia w każdej jego najdrobniejszej komórce. Musimy zdobyć się na wielkie wysiłki, na wielki czyn zbiorowy, by dotrzeć wszędzie tam, dokąd do-tąd nie docieramy, do każdej organizacji społecznej, kulturalnej, gospodarczej, do każdej sfery społecznej ze zdrową myślą i z uświadomieniem wielkiego istotnie niebezpieczeństwa.

Powitanie p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczoraj stanął na Ziemi Wileńskiej po raz pierwszy za piastowania swej godności Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki.

O godz. 6 pp. pociąg Pana Prezydenta stanął na granicy województwa wileńskiego w Oranach. Tu powitał P. Prezydenta Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz, który przybył do stacji tej uprzednio w towarzystwie starosty pow. Wileńsko-Trockiego p. Witkowskiego, kierownika Wydz. Wyznań, p. Piotrowicza i komendanta wojewódzkiego P.P. Praszalowicza i do-wódcy 3 Brygady K. O. P. pułk. Górskiego.

Na peronie uszykowana była kompania honorowa 6 Brygady K.O.P. którą dowodził plk. Górski.

Pan Prezydent wyszedł z wagonu, a odebrałszy raport od dowódcy kompanji i insp. Praszalowicza przeszedł przed frontem kompanji prezentującej broń.

Ludność liczenie zebrana zarówno w Oranach jak i innych stacjach witała Głowę Państwa entuzjastycznie.

Pociąg udał się w dalszą podróż ku Wilnu, wyprzedzając idący w tym czasie pociąg pospieszny.

Punktualnie o godz. 7 m. 30 wiecz. przy dźwiękach hymnu i 30 strzałach armatnich pociąg wiozący dostojnego Gościa wszedł na trzeci tor peronu powitany przez J. E.

Tu zgromadzona generalicja i kompanja 5 p. p. oddały honory, poczem P. Prezydent odebrał raporty od inspektora armji gen. Buhardta-Bukackiego, komendanta garnizonu i dowódcy 1 dyw. piech. leg. gen. Popowicza, oraz innych wyższych wojskowych z zastępcą komendanta obozu warownego plk. Ożyńskim i komendantem miasta mjrem Dworczakiem na czele, i wreszcie od oficera dowodzącego kompanją honorową.

Śród zebranych tu wyższych wojskowych P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanji, poczem przeszedł na tor pierwszy, gdzie zebrani byli przedstawiciele wszystkich bez wyjątku instytucji państwowych i społecznych.

U wejścia na tę część peronu P. Prezydenta Rzeczypospolitej powitał Prezydent miasta p. Witold Bańkowski słowy następującymi: Najczcigodniejszy Panie Pre-

zydentowie! Również wczoraj pociągiem rannym do Wilna przybyli ministrowie: Romocki, Meysztcwicz i Niezabytowski.

Koronacja Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Przeniesienie Obrazu do Katedry.

Wczoraj rozpoczęła się uroczystość, oczekiwana przez cały naród polski. Cudowny obraz „Tej, co w jasnej świeci Bramie” przeniesiony został pontyfikalnie do Bazyliki, aby dzisł dokonany został rzadki w naszych dziejach akt koronacji.

Już w godzinach południowych ulice Ostrobramska, Wielka i Zamkowa wypełniły się tłumem wiernych, które tworzyły barwne obramowanie odświętnie przystrojonych w zieleni, transparenty, obrazy i chorągwie domów.

Przy dźwiękach pieśni „Witaj Panno” cudowny obraz, poprzednio wystawiony w kaplicy, został zniesiony do kościoła Sw. Teresy, przed którym ustawily się długie szeregi duchowieństwa w komżach dostojników kościoła, oraz przedstawiciele korporacji akademickich, b. wojskowych i sportowych organizacji.

Wyniesiony z kościoła feretron z Obrazem Matki Boskiej, przez 12 księży w dalmatykach, otoczony został strażą honorową, składającą się z przedstawicielei (po 2 ch.) 6 korporacji akademickich, harcerzy, stowarzyszeń młodzieży polskiej, Dowborczyków, Hallerczyków, Sokółów, Cyklistów i Straży Ogniowej, oraz kilku innych nie mundurowych organizacji.

Pochód rozpoczął zakony żeńskie i męskie (SS. Witytki, Urszulanki i t. d. OO. Dominikańskie, Kapucyni, Bernardyni, Franciszkanie Jezuiti i t. d.) dalej długie szeregi kleru świeckiego, za-

zydencie Rzeczypospolitej! W imieniu starego polskiego Wilna witam Cię i składam podziękowanie, iżś raczył odwiedzić nasz gród—gród Mickiewiczów i Słowackich, Lelewelów i Sniadeckich i tyłu potem innych, co wraz po upadku Ojczyzny zabrali się do potężnej, twórczej pracy nad zakładaniem i rozbudowaniem w narodzie podwalin, na których gmach odbudowanej Ojczyzny miał w przyszłości stanąć. Dzś, wierni tradycjom i ideałom, w spuście po tych wielkich poprzednikach otrzymanym, witamy Cię jako najwyższego przedstawiciela Majestatu odbudowanej Ojczyzny. Na progu starej a zawsze wiernej Macierzy wielkiej strażnicy polskiej na kresach północnych, przyjm Najdotowniejszy Panie Prezydencie chleb i sól.

Następnie p. Bańkowski wręczył P. Prezydentowi, na zdobnej w napisy okolicznościowe i rezbę patrona miast—św. Krzysztofa tacy, chleb oraz sól umieszczoną w rzeźbionej w formie korony solniczce.

Po przejściu przez salę i klasy p. Prezydent wyszł na schody wiodące do miasta.

W tym momencie orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”... rozległy się okrzyki powitalne zebranych organizacji, uszykowana kompanja, oraz szwadron 4 p. ułanów sprezentowały broń, sztandarów morze zgromadzonych tu delegacji: „Sokółów”, hallerczyków, dowborczyków, korporacji akademickich, kolejarzy, straży ogniowej, oraz młodzieży pochyliło się karnie przed Głową Państwa.

Szwadron 4 p. ułanów rozdzielony został na 2 plutony, z których jeden stanął przed samochodem Prezydenta a drugi po za nim.

Pan Prezydent w towarzystwie p. Wojewody Raczkiewicza odjechał do miasta.

Pan Prezydent zamieszkał w pałacu Rzeczypospolitej, przed którym wystawiono wartę honorową.

Prezydentowi towarzyszył min. poczt i telegrafów Bog. Miedziński.

Również wczoraj pociągiem rannym do Wilna przybyli ministrowie: Romocki, Meysztcwicz i Niezabytowski.

TANIO!
Najlepsze Farby Pokost
Pędzle i Szcotki i t. p.
poleca SKŁAD FARB
Franciszka Rymaszewskiego
Wilno, ul. Mickiewicza 35.
603—2s

KSIEGARNIA
St. Dorżynkiewicza
w Wilnie, ul. Dominikańska 14
poleca książki rozmaite oraz rzadkie i wyczerpane po cenach niskich. Kupuje książki używane i przyjmuje w komis.
1350—1s

DEKRET

Kongregacji Obrzędów w sprawie koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.



Obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej w szacie metalowej (po restauracji obrazu).



Obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej bez szaty metalowej (po orestaurowaniu).

„Wilno. Jaśnie Wielmożny i Najprzewielebniejszy Ks. Romuald Jalbrzykowski, Arcybiskup Wileński, Najprzewielebniejszy Ks. Kazimierz-Mikołaj Michalkiewicz Biskup Tiatyński, Sufragan wileński i Kapituła Bazyliki Metropolitalnej, oraz duchowieństwo świeckie i zakonne tudzież wierni miasta arcybiskupiego i archidiecezji wileńskiej przedłożyli Ojcu św. Papię Piusowi XI najpokorniej co następuje: Od najdawniejszych czasów w mieście Wilnie, w kaplicy nad prastarą bramą, która się zowie pospolicie Ostrą Bramą, czczony jest ze szczególną pobożnością obraz Najświętszej Panny Marji, pod wezwaniem Matki Miłosierdzia, przez mieszkańców miasta i kraju, oraz przez obcych. Do tego obrazu, jaśniejącego ustawicznie cudami i łaskami Bożymi, uciekali się i uciekają wierni dla uproszenia pomocy w potrzebach, zarówno prywatnych jak publicznych, doznając wstawienictwa i przemożnej opieki najłaskawszej Matki; o czym świadczą i potwierdzają jasno i wyraźnie dawne i współczesne dokumenty. Ta zaś pobożność, cześć i ufnosć wiernych synów ku najukochańszej Matce Miłosierdzia wzrosła i spotęowała się jeszcze bardziej, odkąd za łaskawem zezwoleniem Apostojskim zostało udzielone archidiecezji wileńskiej officium i Msza św. o Najświętszej Marji Pannie — Matce Miłosierdzia w Ostrzej Bramie; szczególniejszego zaś blasku ku czci Boga Rodzicy Dziewicy w wyżej wymienianej kaplicy dodała ta szczęśliwa okoliczność, że w roku 1920 ówczesny Nuncjusz Apostojski w Polsce, obecnie zaś szczęśliwie panujący Papię Pius XI, odwiedził tę kaplicę i z wielką pobożnością tam Mszę św. odprawił. Wilmianie Polacy o tem pamiętają i zawsze pamiętać będą z umysłem i sercem, pełnem radości i wdzięczności. Na podstawie tego, wyżej wymienieni zwrócili się do Ojca św. Papię Piusa XI z pokorną prośbą, by wolno było, na mocy zezwolenia Stolicy Apostojskiej ukoronować drogocennym wieńcem wyżej wymieniony obraz pod wezwaniem Matki Miłosierdzia, słynący z wielu łask i cudów, w Ostrzej Bramie czczony, obraz Przenajdostojniejszej Matki, Patronki przedniejszej miasta Wilna, Polski Królowej, wiary zaś katolickiej najmożniejszej Opiekunki.

Jego Świętość, przyjmując najłaskawiej prośbę, zreferowaną przez niżej podpisanego Kardynała Prefekta Świętej Kongregacji Obrzędów, ze względu również na swoje szczególniejsze nabożeństwo i cześć dla wymienionego obrazu Najświętszej Marji Panny, Matki Miłosierdzia, zezwolił raczył, aby w jego imieniu i powagą Stolicy Apostojskiej wielce czczony obraz Najświętszej Marji Panny — Matki Miłosierdzia został ozdobiony drogocenną koroną przez Jaśnie Wielmożnego i Najprzewielebniejszego Arcypasterza Wileńskiego lub, za jego zgodą, przez innego biskupa lub innego dostojnika Kościoła. Przytem ma być zachowany obrzęd, potwierdzony przez świętą Kongregację Obrzędów, dla koronacji obrazów Najświętszej Marji Panny. Bez względu na jakiegokolwiek przeciwny temu zarządzenia. Dnia 9 lutego 1927 roku. A. Kardynał Vico biskup Portneński. Prefekt. Anioł Mariani-Sekretarz Świętej Kongregacji Obrzędów.

Dzieje Cudownego Obrazu Najświętszej Panny Ostrobramskiej.

Podobnie jak początki miasta Wilna, tak i pochodzenie tak blisko z niem związanej Obrazu Ostrobramskiego, owite jest w mrok legendy.

Zanim pomówimy o Obrazie, niech wolno nam będzie słów kilka poświęcić miastu, które od wieków stolicą i podnóżkiem jest Przenajświętszej Panny „co w Ostrzej Bramie”.

Legendą więc jest samo założenie Wilna przez Gedymina, podobnie jak i ów sen wieszcz o „żelaznym wilku”. Nawiasem mówiąc, co do tej uświęconej przez Miekiewicza w Panu Tadeuszu legendy, to zdaje mi się jest ona pochodzenia niemieckiego... „Wehrwolf” — i mogła tu zawędrować czasu wojen krzyżackich. Wiadomo jest, iż nic kulturalnie tak nie zbliża, jak właśnie... wojny. Jako przykład weźmy wpływ turecki na Polskę.



Widok zewnętrzny Ostrzej Bramy z końca XVIII w. (według Smuglewicza).

Nie twierdzimy wcale za bałamutną „Woskres. Letopis.”, że Wilno założone zostało jako filja Polocka przez jakiegoś Rogwołodowicza, prawie tak legendarnego jak ów „żelazny wilk”. Natomiast prawdą jest niezbitą, iż Wilno istniało dawno przed Gedyminem, za czasów, gdy drobny szcep litewski wiodł życie jeszcze nawskroś koczownicze, przeważnie w granicach etnograficznych dzisiejszej, kowieńskiej Litwy i Prus i jako poddany Wiekłemu Kijowowi, z powodu swego ubóstwa płacił należną daninę „korą dębowa i winnikami” do lasu, jak stwierdza stary, kijowski latopisiec.

Ze Wilno początkowo było osadą słowiańską, o tem świadczą bezwzględnie jego nazwa, pochodząca wszak od rzeki Wilji, która wcześniej była od miasta i której miasto nazwę swą zawdzięcza. Ta sama Wilja nosi tam, gdzie przepływa przez terytorium etnograficznie litewskie nazwę „Neris”. O ile więc Wilno byłoby fundacją litewską, wyprowadzałoby nazwę swą od litewskiej Nerisy, nie zaś od słowiańskiej Wilji. Ze zaś Wilja (rzeka wijąca się?) jest pochodzenia słowiańskiego, o tem świadczy druga ta nazwa rzeka na Wołyniu, dokąd przecie wpływ językowy litewski nigdy nie dotarł. Z drugiej strony nieda się zaprzeczyć, że granica etnograficzna litewska niedaleko od Wilna musiała przechodzić, czego dowodem znowu są „Ponary”, t. j. góry, położone „po Nerysie”.

Łatwa ekspansja Litwy na wschód nastąpiła po zniszczeniu ziem tu odwiecznie słowiańskich, przez najazdy tatarskie. Faktem jest, że tatarzy w perzynie obróciwszy ksiąstewka słowiańskie,

dość łatwo porozumieli się z Litwinami, których nie ruszyli, czy to dlatego, że kral był zbyt ubogi, nie nęcił widokiem łatwego rabunku, czy też łączyła ich wobec słowiańskich chrześcijan pewna, choć negatywna, wspólność wiary, t. j. pogaństwo? Dość, że Litwa, poza bardzo sporadycznymi starciami z tatarami, występuje przeważnie jako ich sprzymierzeniec i przewodnik w rabunkowych najazdach na Polskę. Owe z przed wieków sympatie tatarskie obudziły się zresztą na Litwie w latach 1919—20, gdy wystąpiła jako „cichy spółnik” hord bolszewickich, gotowa wrazić Polskę w plecy nóż zbójcki.

Kiedy przemoc tatarska, wyczerpana walkami z Polską, cofnęła się do swych azjatyckich mateczników, Litwa z łatwością ogarnęła w spuściznie wschodniej ziemie słowiańskie, aż poza Ki-

w ten sposób, że budowę muru może zaczęto w końcu XV wieku, nie ulega jednak kwestji, że zarówno mur jak bramy wykończone zostały za Zygmunta I, po części może nawet Zygmunta Augusta, o czym świadczą ich nawskroś renesansowy charakter, przypominający żywo strukturę Zamku Dolnego.

Zwyczajem było miast średniowiecznych, zawieszanie na bramach obrazów świętych, ku ich skutecznej obronie przed wrogami.

Zgodnie z tym zwyczajem prawdopodobnie wszystkie bramy wileńskie miały swe obrazy, z których część tylko przechowała się do czasów naszych. Tak więc na bramie Trockiej był obraz Matki Boskiej, który po zburzeniu bramy w XIX w. przeniesiony został do kaplicy zakładu Dzieciątka Jezus.

Brama początkowo zwana Miednicą, później Ostrą, gdyż znajdowała się na ostrym końcu miasta, miała dwa obrazy. Jeden od strony zewnętrznej (od dworca) we wnęce, gdzie ostatnio wyobrażono gołda państwa — Orła białego. Był to obraz Zbawiciela, znajdujący się obecnie w Katedrze, w bocznym przedsionku, nade drzwiami. Drugi obraz — Matki Boskiej — wisiał w podobnej wnęce, od strony miasta.

Zachodzi pytanie, czy słynący cudami na całą Polskę obraz Najświętszej Panny Ostrobramskiej, jest to ten sam, który pierwotnie, po zbudowaniu bramy, w pierwszej połowie wieku XVI tam został umieszczony?

Źródła historyczne zachowują pod tym względem zupełnie milczenie. Pierwszy, wiarogodny monografista Obrazu, karmelita ks. Hilarjon, w swej wydanej w XVIII wieku „Relacji” zatławia się krótko z tem pytaniem: „Co do początków i dawności tego cudownego Obrazu... żadnej wiadomości pewnej nie mamy”.

Pozostają więc tylko domysły, z których jedne bardziej są prawdopodobne, inne mniej, inne zaś zgoła niemożliwe.

Dla ścisłości przytoczmy je poniżej. Pierwsza tedy wersja — bezwzględnie błędna — powiada o wschodnim pochodzeniu obrazu, który przywieźć miał do Wilna ks. Olgierd, po splądrowaniu Chersonozu.

Wiadomość tę podaje jakiś nikomu nieznanemu ks. Daniel Łodzia, kanonik wendeński w Inflantach, w swych rękopiśmiennych pamiętnikach, pisanych w latach 1649—1669. Zauważamy, iż pamiętnika tego w oryginale nie oglądaliśmy, że wiadomość tę cytują znany z bezceremonjalnych swych fałszerstw T. Narbut.

Wiadomości o wschodnim pochodzeniu obrazu i to aż z XIV wieku, zaprzecza dokument najbardziej wiarogodny: sam obraz. Kto go zwłaszcza mógł oglądać bez szaty metalowej, jeżeli posiada jakiegokolwiek elementarne pojęcie z dziedziny historii malarstwa, stwierdzi najbardziej kategorycznie, że obraz jest pochodzenia zachodniego (pod wpływem malarstwa włoskiego) i powstał w znacznie późniejszym czasie.

Pod wzgłędem historycznym wersja Łodziaty-Narbuta niewytrzymuje także krytyki. Po pierwsze Olgierd Chersoneru nie łupił, powtóre, gdyby tak nawet było, niewłókł by za sobą ciężkiego, na dębowych deskach malowane-

go obrazu, który dla niego, jako poganina, nie posiadał wartości. Nawiasem mówiąc, obrazy wschodnie malowane były zgoła odmienną techniką, na deskach cyprysowych. Po trzecim, gdyby Olgierd ze swych wypraw wojennych przywiózł w istocie jakiś słynący cudami obraz, by go podarować żonie swej, księżnej ruskiej, chrześcijance, obraz ten pozostałby niewątpliwie w czci największej, jak np. przywieziony z Moskwy przez księżną Helene, żonę Ale-

wieście przyjęta została przez historyków rosyjskich, niewylączając nawet Karamzina, powtórzył ją także Murawjew-wiesziatiel w swej francuskiej broszurce „Vilna russe”.

Cel tego był aż nadto przezroczysty — odebrać nam skarb nasz najdroższy, źródło, z którego w najcięższych czasach naród czerpał ochłodę i moc wytrwania. Dziwnem natomiast może się wydać, że z pośród nas, katolików, niektórzy w cichości podzielali to zdanie, które dziś jeszcze tu i

zów prawosławnych, co przecie jest z gruntu fałszywym poglądem. Powtóre ciemny, ziemisty kolor oblicza Najświętszej Panny, przypominający istotnie obrazy bizantyjskie — który jednak był skutkiem warstwy kurzu i kopciu od świece, jaka osiadła na malowidzie w ciągu wieków. Po odmyciu tej warstwy, oblicze Najświętszej Panny znowu zajaśniało naturalnymi kolorami, nieco tylko przez czas (i werniks) przytłumionymi.

Odrzucając tedy stanowczo hipotezę o wschodnim pochodzeniu obrazu, pozostaje jeszcze rozwiązać kwestję, czy obraz pochodzi z wieku XVI, czy jest to pierwszy obraz, który umieszczony został na bramie, czy też jest to obraz późniejszy.

Pierwsi z pośród historyków i publicystów polskich, którzy bliżej badali tę sprawę jak Helena Bielińska, ks. Wacław Kepczyk, Wistouch, dr. Zahorski, zbliżając przedewszystkiem dzielnie fałsze moskiewskie, nad tą drugą sprawą, t. j. czasem powstania obrazu, przechodzą lekko, przypuszczając, że obraz pochodzi z XVI w. Dr. Zahorski, bezwzględnie bliższy prawdy, mówi o drugiej połowie XVI wieku.

Niektórzy z wymienionych biografów obrazu dostrzegli nawet „dzwonne podobieństwo twarzy Barbary Radziwiłłówny do rysów Królowej Ostrobramskiej” z czego wnoszą, że obraz ten mógł być namalowany przez kogoś z dworzana królewskich, który chciał się przypodobać Królowi Zygmuntovi Augustowi i nadał obrazowi rysy drogiej królewskiej sęrcu osoby.

Po pierwsze owe „podobieństwo” jest więcej niż problematyczne, powtóre żaden z miejscowych malarzy nie popełnił by podobnej blasfemji, po trzecie nie słyszeliśmy dotąd nic o miejscowych, wileńskich malarzach z pierwszej połowy XVI wieku, po czwarte zaś, gdyby to uczynił jakiś artysta-Włoch, których sporo było na dworze Zygmunta Augusta, to namalowałby znacznie staranniej ów obraz, następnie zaś oifarował by go królowi, a nie zawieszal het gdzieś, na jednej z pięciu bram miejskich, na pewne zniszczenie.

Pomijając bezsensowną bajkę o Barbarze Radziwiłłównie, stwier-

Salve Porta ex qua munus lux est Orta

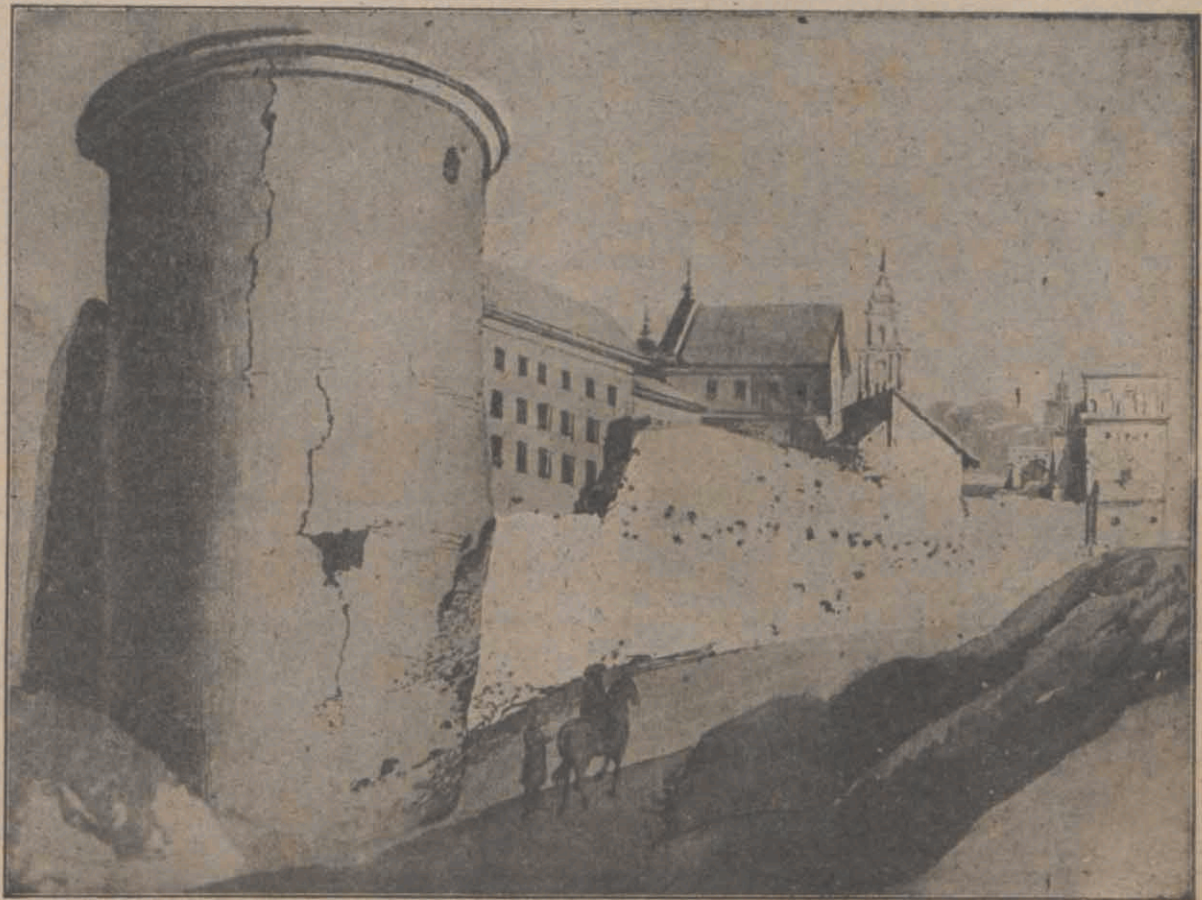


Rycina z XVIII wieku, przedstawiająca Matkę Boską Ostrobramską (Do okola wyobrażone są cuda przez nią udzielane).

ksandra Jagiellończyka obraz Matki Boskiej Odigitrii. W żadnym razie nie zawieszano by tak cennego zabytku na bramie miejskiej, na pewne zniszczenie od stoty, deszczów i zimowej śnieżyicy.

Wiadomość o wschodnim pochodzeniu obrazu skwapliwie oczy-

ówdzie się błąka, a które daje się wytłumaczyć tylko zupełnym nieuctwem ludzi, uważających siebie nawet za inteligentów. Cóż mogło wpłynąć na taki pogląd? Przedewszystkiem szata metalowa, co do której przypuszczają, że jest znamięm jedynie obra-



Dawny mur miejski. W głębi Ostra Brama.

dział trzeba, że poważny bądź co bądź znawca, restaurator obrazu, prof. Rutkowski zdaje się podzielać zdanie o wcześniejszym, t. j. z XVI wieku, pochodzeniu obrazu, jakkolwiek nie stanowczo od niego w tej materii nie słyszeliśmy. Natomiast z imponującą pewnością siebie wystąpił konserwator p. prof. Remer, dowodząc, że obraz bezwzględnie pochodzi z pierwszej połowy XVI wieku, jakkolwiek na poparcie tego twierdzenia nie przytoczył żadnych dowodów.

Koncepcji o wcześniejszym, z XVI wieku, pochodzeniu obrazu przeciwstawia się młody, świetny znawca i badacz historii sztuki dr. M. Skrudlik. Dowody, jakie przytacza, są bardzo poważne. Oto poczynając od r. 431, t. j. od soboru w Efezie, który orzekł dogmat o Macierzyństwie Boga Rodzicy, szereg soborów i synodów zakazuje stanowczo wyobrażać postać Madonny bez Dzieciątka Jezus.

Zakaz ten najsurowiej przestrzegany był zwłaszcza w Polsce, to też żaden obraz Matki Boskiej bez Dzieciątka nie jest nam znany z XV lub XVI wieku. Czyż by Wilno miało pod tym względem wyprzedzić nawet Włochy?

Dopiero w pierwszej połowie XVII wieku pojawia się w sztuce włoskiej nowy typ Madonny, bez dzieciątka Jezus, co też rychło przejęło polskie cechy malarstwa zachodnie — t. j. przede wszystkim krakowskie, podczas gdy na wschodzie trwał jeszcze długo stary szablon. Jakoż w kościele Bożego Ciała w Krakowie znajdujemy istotnie w ołtarzu obraz Najświętszej Panny, ogromnie do naszego podobny.

Co więcej, w tym samym kościele widzimy drugi jeszcze obraz Zbawiciela „Silvatora”, odpowiadający temu, który u nas znajdował się na zewnętrznej stronie bramy. Obrazy krakowskie, jak to niebicie wykazują rachunki, powstały w r. 1624, malowane przez jakiegoś z nazwiska nieznanego mistrza Łukasza. Z tą wnioskem dr. Skrudlika, że obrazy wileńskie wyszły z pod tegoż penszla, w pierwszej połowie XVII. Czy obrazy zostały namalowane w Krakowie i z tamtą przewzięnością do Wilna, czy też malarz krakowski, bawiąc w Wilnie, tu na miejscu je namalował — jest kwestią podrzędną i obojętną.

Przeciwko koncepcji dr. Skrudlika wytoczył prof. Remer argument jego zdaniem „drugoczący”. Mianowicie podczas obecnej restauracji obrazu odkryto pod późniejszą warstwą farby olejnej, ślady farb pierwotnych, temperowych. Zdaniem p. prof. Remera tempera malowana do końca wieku XVI, poczem, jak nożem uciął, zapanowała technika olejna. Ponieważ zaś obraz wykazuje ślady tempery, więc pochodzi z wieku XVI-go i później tylko, w wieku XVII został olejno przemalowany.

Wniosek najzupełniej logiczny, niestety założenie błędne. Technika olejna bynajmniej nie była zdobyczą XVII wieku, znano ją już w drugiej połowie wieku XIV-go, tem niemniej obie techniki: olejna i klejowa istniały równocześnie jeszcze przez szereg wieków, i właśnie obraz krakowski, o którym wspominaliśmy, z r. 1624-go, malowany jest temperą.

I jeszcze jeden wzgląd, zbijający tezę prof. Remera: Obraz N. Panny Ostrobramskiej zesłany cudami dopiero po najezdzie moskiewskim, około 1663 r. W r. 1671-szym zbudowano dlań kaplicę drewnianą. O ile by obraz istotnie pochodził z początku XVI wieku, to wystawiony na deszcz i śnieżyce, w ciągu 150 lat, uległby niewątpliwie całkowitemu zniszczeniu — tymczasem prof. Remer twierdzi, że główna część obrazu — oblicze Madonny — zachowało się zupełnie w stanie pierwotnym i tylko ręce, oraz niektóre części szaty zostały później dowolnie przemalowane.

Do tego, co się wyżej rzekło, pragnęlibyśmy dorzucić jeden jeszcze dość ważny szczegół. Oto w Wilnie, w latach 1621—26 powstaje z fundacji rajcy miejskiego Ignacego Dubowicza, tuż około Ostrej Bramy, klasztor karmelicki. Karmelici bosi sprowadzili się tu prawdopodobnie z Krakowa, gdzie znajdował się ich klasztor macierzysty, pierwszy w Polsce, ufundowany w r. 1605. (Prowincja litewska powstała dopiero 1637 r.). Owi to Karmelici musieli znać twórcę obrazów w Kościele Bożego Ciała, Łukasza.

Być może nawet sprowadzili go z Krakowa do Wilna dla kościelnych robót malarskich. Oni też niezawodnie zwrócili uwagę magistratu na oplakany stan pierwotnych obrazów, wiszących na Bramie Ostrej, lub może nawet na zupełny brak takich obrazów, gdyż pierwotnie tam umieszczone mogły w ciągu wieku ulec całkowitemu zniszczeniu. Z porady i rekomendacji tychże, o. o. Karmelitów, magistrat, który był właścicielem bramy i tego, co się na niej znajdowało, zapewne zamówił u wspomnianego mistrza Łukasza dwa obrazy, na wzór tych,

które wymalował dla krakowskiego kościoła Bożego Ciała. Mogło to wszystko dziać się około r. 1627-go, w takim razie obecna uroczystość koronacyjna przypadłaby akurat w trzystulecie istnienia obrazu.

Tu musimy sobie postawić pytanie, może nieco drażliwe, co do artystycznej wartości obrazu. Z góry jednak zastrzedz się trzeba, że świętość obrazu, cudowność jego i to niezmiernie uczucie, które doń żywimy, nie wspólnego nie mają z jego walorami artystycznymi. Musimy stwierdzić, iż ogromna większość obrazów cudownych, jest pochodzenia nieznanego, nie odznacza się wybitnymi zaletami malarskimi, podczas gdy z drugiej strony najsłynniejsze arcydzieła malarstwa religijnego bynajmniej cudami nie zasłynęły, znajdują się przeważnie w muzeach, gdzie stanowią wprawdzie przedmiot podziwu, ale bynajmniej nie adoracji. Co się tyczy obrazu Najświętszej Panny Ostrobramskiej, zbyt wysoko, niedościgle wysoko jaśnieje on na naszym niebie, abyśmy potrzebowali doszukiwać się jakichś walorów czysto zewnętrznych, malarskich, których nie posiada. Wzorowany na dziełach mistrzów włoskich, nie jest on dziełem muzealnym, w pospolitem słowa tego znaczeniu. Z drugiej strony jednak malarz, który go namalował, był niewątpliwie dobrym fachowcem; wiedział o przeznaczeniu obrazu, że umieszczony zostanie wysoko, nad bramą, oglądany z daleka, do tego zastosował umiejętnie proporcje i przy pomocy prostych, niemal prymitywnych środków, wywołał silne wrażenie. To jednak, co nadaje obrazowi właściwe jego znaczenie i niedościgły urok „nie z tego jest świata” i mistrz Łukasz, czy ktokolwiek był twórcą obrazu, niema w tem zasługi.

Początkowo, jak stwierdza wyżej wspomniany O. Hilarjon, „obraz zupełnie czci i powinnego uszanowania nie miał, ale tylko był pospolitym, oraz i przyzwolonym katolików sposobem czczeniem i szanowaniem, jako inne na jakimkolwiek miejscu znajdujące się obrazy, cudami nie słynące. Nie miał żadnej przystojnej kaplicy ani przyzwoitej cudownym obrazem ozdoby, ale tylko na tym samym, na którym i teraz miejscu, do muru był nieco wpuszczony, z okiennicami czyli drzwiczkami nie w zupełny kwadrat zrobionymi, od śnieżnych i dżdżystych nawałności obraz zakrywającymi. Przed nim był ganeczek bardzo szczyplawy, na który gładko i czysto, ledwie tylko nabożnym ludziom do zapalenia lampy wstęp czyniły”.

Kojałowicz, pisząc w r. 1650 swe „Miscellanea”, wylicza tam wszystkie łaskami błyszące obrazy Matki Boskiej na Litwie i w Wilnie, nie wspomina jednak ani słowem o obrazie Ostrobramskim, co jednym jeszcze, niezbitym jest dowodem, że obraz ten w tym czasie jeszcze był nieznanym i dopiero po najezdzie moskiewskim, w siódmym dziesiątku lat wieku XVII go zajął cudami.

Mikołaj Sęp Szarzyński († 1581).

Sonet do Najświętszej Panny.

Panno bez równa stanu człowieczego

Wtóra ozdobo, nie psowała w której Pokora serca, ni godność pokory, Przedziwna Matko stworzyciela swego.

Ty głowę starszy smoka okrutnego,

Którego jadem świat był wszystak chory,

Chwałebna szczęścia używasz szczerzego.

Tyś jest dusz naszych jak księżyc prawdziwy,

W którym wiecznego baczmy promienie

Miłosierdzia, gdy na nas grzech straszliwy

Przewodzi smutnej nocy ciężkie cienie.

Ale zorzą już nam nastań raną, Pokaż Twego słońca światłość żdaną.

Kasper Miaskowski (1549-1622).

Elegja pokutna

Do Najświętszej Panny i Matki

Różeczko bez sęku szczytu Jeszowego

Z której wyniknął kwiat Boga żywego,

Tyś wtóra kotew, gdy wicher szalony Porywa okręt na wstręt skały słonej;

Ty, gdy zasłoniła czarne niebo burze, Złotejś podobna wtenczas Cynozurze,

Która obłądli żeglarze witała, Gdy je strach i śmierć za boki chwytają.

Oto mię gęste zalewają walty Ogronnych grzechów, a sily ustaliły Już jedno do dna wiecznego upadłe. Jeśli ratunku tego nie dopadnę Drzewa, co syn twój, wzięwszy je na ramie



Obraz Najświętszej Panny w Kościele Bożego Ciała w Krakowie. Domniemanie malowany przez twórcę Obrazu Ostrobramskiego.

W r. 1671 przybudowano do Bramy drewnianą kaplicę, gdy zaś ta w pożarze 1715 r. spłonęła, wzniesiono nową, murywaną, która do dni naszych przetrwała, acz zewnętrznie i wewnętrznie znacznie zmieniona podczas kapitalnej przebudowy w r. 1829.

W r. 1844, po usunięciu z Wilna oo. Karmelitów, tych wiernych stróżów świętości naszej, kaplica przeszła w ręce duchowieństwa świeckiego, zaś większą część murów klasztornych, z ogrodem, oddana została prawosławnym mniuchom, którzy dotąd bezprawnie je dzierżą.

W r. 1865, po powstaniu, władze rosyjskie, dla których solą w oku był polski charakter Wilna, każyły usunąć polski napis na kaplicy „Matko Miłosierdzia, pod Twoją obronę uciekam się!” Napis ten zastąpiono łacińskim, tej samej treści. Szkoda jednak, że z racji uroczystości koronacyjnej nie przywrócono dawnego, tak bliskiego sercom naszym napisu. Byłaby to słuszną satysfakcją za pół wieku najcięższego ucisku, gwałcenia najświętszego uczuć naszych, za cały czas niewoli, gdy jedyną o toją naszą, źródłem mocy naszej, promieniem rozwidniającym noc naszą była ta nasza polska Królowa, „co w Ostrej św. ci Bramie”, której dziś naród cały składa to, co najdroższego posiada — Koronę, echem wieków powtarzając za nuncjuszem papieskim Vidonem:

„Królowo korony polskiej! Módl się za nami!”

Jan Obst.

I krwią oblawszy, umarł na nim za mię;

Jeśli się rogu nie chwycę opoki, Na której wierzchu widzę dom wysoki

Bezpieczny, mocny, a tam (jako tusze) Wychnę i płacząc szaty swe wysuszę

Daj jeno rękę w tak żalostnej toni Niech cię nie darmo głos ostatni gonil.

Pod twem imieniem marmurowe ślany Wstają, a na nich dach się lśni miedziany

A wewnątrz żywa ofiara ołtarze Podnoszą, że Bóg na wieki nie karze.

Drugie zaś sławny pendzlem twe oblicze Wymalowane chowają świątnice; Do których, gdzie cud i dziś sławny słylnie,

Zewsząd gmin gęsty i nabożny płynie. Tak przed ojcowską różgą dzieci drżąc,

Do matki co w skok uciekają ręce Ona je płaszczem miłosierdzia kryjeł. Co i mnie złotą ufność w sercu ryle

Bo acz nad płasek miąższy w brzegu słonym, Uwzięłem w grzechu a niepollcznym,

Zaczem nadziewa ledwie nie umiera A piekło wieczny płomień mi otwiera.

Ale kogoś ty w upadku nie wsparla? Drugieś z paszczki głodnym psom wydarła...

Ratując sama, a co nie nożem, Wolaj za grzesznym człowiekiem do Syna,

Że mię udźwignie i stawi na suszy, I sam omyje brud z plugawej duszy!

A co ma jeszcze wiek kresu przebiec, Żeby mi niedał leniwemu leżeć

Lecz abym znowu odłogi podarłszy, I kropkaż zagon, oczu nie otarłszy

Śiałbym na sprawną skibę późne siemie. Acz nie tak gęsty snop odzieje ziemię

A gdy śmierć mego wrzecała do przędzle, A zmysły staną zatrzone w rzędzie,

Kiedy ponoszę na sąd własne sprawy, Niech mi nie niknie w sercu on pień krwawy,

Który, gdy dźlerząc upadną przy tronie, Ty też wyciągnij obie za mną donie!

Koronacje cudownych Obrazów.

Każdy, kto widział Obraz N. P. Ostrobramskiej, wie, że czoło Jej zdobią dwie korony: Jedną przynależną Jej jako Królowej Niebios — drugą — jako Królowej Polski. Niejednokrotnie więc zadawano pytania: skoro obraz Ostrobramski posiada dwie korony, poco ma być po raz drugi wieńczony? Na to odpowiedzieć należy, że co innego jest ozdobienie koronami jakiego obrazu św. przez prywatnego fundatora, co innego zaś akt uroczysty koronacji, dokonanej na mocy zezwolenia kapituły watykańskiej. Do takiego aktu przywiązane są specjalne odpusty, sam zaś obrzęd odbywa się według ustalonych ceremonjału.

Od czasów najdawniejszych — czytamy w „Encykl. Kościelnej” korona była oznaką władzy i czci. Ponieważ jednak używana była także i w kulcie religijnym u pogan, przeto Chrześcijaństwo w pierwszych wiekach wstrzymywało się od umieszczenia koron na obrazach religijnych. Z nadaniem wolności Kościołowi, kiedy wpływ pogański zmalał, zmieniło się w tej mierze zapatrywanie; wprowadzono w IV wieku korony do ikonografii chrześcijańskiej. Grzegorz III uwieńczył złotą koroną obraz Najśw. Panny; z biegiem czasu w wiekach średnich wzrósł ten zwyczaj jeszcze bardziej. Najczęściej używano korony czci Bogarodzicy. Uroczysty sposób koronacji obrazów zawdzięcza swe rozszerzenie wielkiemu czcicielowi Marii o. Heronimowi z Forli, zak. Kapucynów, z końca XVI wieku. Miał on zwyczaj każdą ze swych misyj zamykać w sposób uroczysty koronowaniem obrazu N. Panny, najbardziej słynnego w okolicy, a znajdował do tego pomoc w ofiarności wiernych, znoszących złoto, srebro i kamienie drogocenne.

Pallewini testamentem z r. 1636 przeznaczył kapitulie watykańskiej roczną rentę w tym celu, by z tego funduszu zakupywano co roku dwie lub trzy korony złote na obrazy cudowne Bogarodzicy, znajdujące się w Rzymie.

Kapituła ułożyła wtedy regulamin odnoszący się zarówno do uchwalenia koronacji, jak i samego obrzędu. Obrazy, na których uwieńczenie zezwala Kapituła watykańska, muszą być nie tylko czczone od dawna, ale nadto słynąć cudami i wzbudzać pobożność wiernych po dziś dzień. To wszystko ma stwierdzić biskup miejscowy, podając prośbę o koronację. Kapituła, przychyliwszy się do prośby, oznacza dzień koronacji, ustanawia koronatora (zwykle biskupa miejscowego) i wyjedynwa u Papięza odpust zupełny dla tych, co po spowiedzi i Komunii św. nawiedzą pobożnie Kościół, gdzie jest ów wizerunek.

W sposób prywatny uwieńczyć obraz N. P. może każdy, jakoż często napotyamy po kościołach obrazy z koroną w ten sposób umieszczone. W ten sposób ozdobił był też dotychczas obraz N. P. Ostrobramskiej.

Obrazów ukoronowanych na mocy zezwolenia Kapituły watykańskiej było w Ojczyźnie naszej dotąd 36. Niewszystkie niestety znajdują się obecnie w posiadaniu Kościoła katolickiego i w granicach Rzeczypospolitej.

Pierwszym ukoronowanym obrazem w Polsce był Częstochowski (w r. 1717) drugim zaraz obraz Matki Boskiej w Nowych Trokach, ukoronowany 1718 r. W Wilnie posiadaliśmy dotąd jeden tylko

obraz ukoronowany, Matki Boskiej S-to Michalskiej 1750 r.

Podczas niewoli naszej nie odbywały się pod zaborem rosyjskim koronacje, z wyjątkiem jedynej — powtórnej koronacji M. B. Częstochowskiej w r.

1904, po głośnie kradzieży.

Zapowiedziana obecnie Koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej będzie tedy pierwszą tego rodzaju uroczystością w naszej djecezji po przeszło półtora wiekowej przerwie.

In hoc signo vinces!

W życiu prawdy niema dni pustych, jałowych, i bezsłonecznych, ale człowiek wszędzie za sobą ciągnie cień swój, i bywa, że cień ten samo mu słońce przesłania...

Rozwój Kościoła na ziemi jest jednym nieustannym cudem i triumfem, ale oczom człowieka wydaje się niekiedy, że kłęska zagraża Prawdzie Kościoła, że zmierzch Jego nastaje, że ludzkość już się Go wyrzeka... Zwiastcza w ciągu ostatnich czterech wieków wielokroć się wydawało ludziom krótkowzrocznym i mało-dusznym, że Kościół Katolicki upada, że Jego miejsce zajmie już to jakowaś „chrześcijaństwo czystsze”, jakoś religja ludzkości, już to wreszcie jakowaś filozofja czystego rozumu, wiedza ścisła, wolna od pierwiastka nadprzyrodzonego, niosąca rzekomo szczęście człowiekowi, budującemu tron dla siebie samego na gmach Świętyni Boga...

Niechęć do Kościoła, walka z N. m, oraz może jeszcze gorsza od nich obojętność, sceptycyzm i lekceważenie, — obejmowały zda się panowanie nad ludzkością. Luter, Kalwin, Wolter, Holbach, Rousseau, Hegel, Byron, Shelley, Marx, Nietzsche, Tolstoj, Dostojewskij, Lenin — oto kilka imion, tworzących etapy tej czterowiekowej walki z Kościołem. I leż cienia od nich padało na serca ludzi słabych, którym się mogło zdawać, że słońce już gaśnie, że słońce już słońcem być przestało, ba, że nawet niem nie było nigdy!

Lecz w żywocie Prawdy niema dni ciemnych i bezsłonecznych, — i oto pokolenie nasze jest może najsześliwsze z pokoleń, które od czasu humanizmu też ziemię zaludniaja. Oto bowiem Prawda ta staje się dziś snadź jaśniejsza niż kiedy, gdyż rozpraszają się te mroki, które szalenie człowiek stwarzał, aby światło słońca oczom oczom bliźnich przesłonić. I powtarza się zjawisko, stale obserwowane w rozwoju Kościoła. Oto wszystkie ciosy, godzące w Kościół, wzmocniły Go jedynie, wszystkie argumenty, skierowane przeciw Kościołowi i mające Go obalić i unicestwić, podniosły tylko Jego znaczenie i powagę, wszystkie wrogie moce stały się jeno odczynnikami, oddziałającymi w ludzkości pierwiastki twórcze i postępowe, współpracujące z Kościołem — od biernych, jałowych lub rozkładowych cząstek wielkiego laboratorium ludzkości. I staje się jak nigdy widoczne, iż ci wszyscy, co wypowiedzieli Kościołowi walkę, to jeno, jak powiedział mądry Goethe: Ein Teil von Jener Kraft, die stets das Böse will, und stets das Gute schafft.

A oto parę przykładów. Gdy rozpoczęto badania porównawcze religij, zdawało się inicjatorom, że winny one nieuchronnie doprowadzić do zniwelowania religij, do wyeliminowania z nich pierwiastka nadprzyrodzonego, do podciągnięcia ich pod wspólny strzychulec funkcji emocjonalnych. Tymczasem badania te wyraźnie wyodrębniły religij objawioną, zwłaszcza katolicyzm, jaskrawo uwydatniając Jego wyjątkowość. Badania nad psychologją stanów religijnych, podjęte przez współczesnych naśladowców Protogorasa (James), jeszcze w większym stopniu to podkreśliły.

Ruch socjalistyczny uwieńczony wreszcie konsekwentnie komunizmem, postawił przed oczyma wszystkich zdrowych elementów Europy alternatywę: albo zatriumfuje Komunizm, albo Katolicyzm. Tertium non datur, na polowiczności i oportunistycznym już niema miejsca — i to pojmują już dziś niemal wszyscy.

Rozwielmożnienie międzynarodów — masonerji i socjalizmu — wyraźnie wskazało na jedyne właściwe kształt idei międzynarodowej, realizowanej od wieków w Kościele i zwiastującej prawdziwie braterstwo ludów i w ten sposób sankcjonującej zjawisko współczesnego nacjonalizmu.

Apoteoza użycia i materializm zmusza wszystkich, troszczących się o los przyszłych pokoleń, do oparcia życia o normy etyki obiektywnej, której najbardziej ustaloną formę daje Kościół katolicki, n. p. przez uniemożliwienie rozwodów, co wzmacnia w człowieku szacunek dla własnego słowa, oraz poczucie odpowiedzialności społecznej, przedewszystkiem wobec dzieci.

Dziwną rolę odgrywają w tem odrodzeniu katolicyzmu — żydzi. Jeden za drugim składają oto oni — oczywiście wbrew zamierzonom — swe cegielki do tej wielkiej katolickiej budowy. N. p. pomostem pomiędzy katolickim poglądem na świat a współczesną

biologją, staje się filozofja Bergsona, będąca jak gdyby rozwinięciem *Genesis* z *Ducha* Słowackiego. Teorja psycho-analzy Freuda otwiera oczy ludzi kulturalnych na zbawienne znaczenie spowiedzi, będącej jednym z kamieni węgielnych katolicyzmu, a tak lekkomyślnie zaniedbanej w wyznaniach protestanckich. Wreszcie nawet teorja względności Einsteina zmusza konsekwentnie do uznania potrzeby obiektywnego planu, którym być może jedynie Prawda Objawiona.

Jeśli tedy powaga katolicyzmu rośnie wszędzie i z dnia na dzień zdobywa on nowe tereny do działania, to okoliczność ta winna zwłaszcza obchodzić nas, Polaków, gdyż u nas rola katolicyzmu jest szczególnie doniosła, boć tu Kościół wchodzi z całą świadomością we wszystkie dziedziżni życia narodowego z czujną troską na dobro wieczne i doczesne tak pojedynczych wiernych, jak i całego narodu polskiego, oraz innych ludów, poddanych płaszczu Polski.

Kościół w Polsce był przedewszystkiem (nawet jedyne, a zawsze głównem) ogniwem łączącym nas z Zachodem. W. XII—XIV także cementem, spajającym w jedno rozdzielone cząstki tworzącego się dopiero organizmu narodowego. Stale — plastunem wolności i stróżem prawa, którego poczucie wyrabiał w nas z wolna, bez przerw, systematycznie. W latach niewoli — jedyne ostoją polskość! Aż strach pomyśleć, co by to z Polską się stało, gdyby za przewodem Łaskich i Modrzewskich Polska była stworzyła w w. XVI Kościół Narodowy. Toć Kościół taki wzmocniłby w nas tylko wschodnie, pra-słowiańskie pierwiastki, zaś w w. XIX stałby się narzędziem germanizacji i rusyfikacji!

Dlatego nieprzypadkowo się stało, iż razem ze wskrzeszeniem Państwa Polskiego, ci, co są jego twórcami, zajęli się też odrodzeniem ducha narodowego, stawiając za pierwszy warunek takiego odrodzenia wzmocnienie katolicyzmu, jako największego Mistrza dusz i Poręczytela zbawienia nie tylko indywidualnego, ale i społecznego. Mocne i zdecydowane stanięcie Obozu Wielkiej Polski na czele z Romanem Dmowskim, tym przewodnikiem narodu polskiego, na gruncie katolicyzmu, jest najważniejszą rękomią zwycięstwa tego prądu w życiu narodowym polskim. I tu znowu wrogie katolicyzmowi tendencje, zarówno odziedziczone po w. XIX-ym wpływu niewoli i romantyzmu, jak też masonerja i socjalizm, dochodzące do decydującego głosu dopiero w odrodzonej Polsce, stały się jeno przystawionym odczynnikami, pracującym wbrew woli na dobro Kościoła. I dlatego to wierzymy mocno, iż również w życiu narodowym prąd ten, co chce cofnąć Polskę w rozwoju, co, mówiąc słowami Norwida, „Boga mija, wraca w Boha”, do wstecznej i przeżytej formy kultury, co niszczy w nas poczucie praworządności, co zachwiewa wierność przyszłości, rozluźnia więzy rodzinne i normy porządku społecznego — stanie się w ręku Opatrzności jeno narzędziem, wyzwalającym w narodzie sily, co się zwycięsko oprą temu prądowi i co się skupia w jednym wielkim Obozie, nad którym powiewa sztandar ze znamiem triumfującego krzyża i z wizerunkiem Tej, co w Ostrej św. ci Bramie, a której słoneczne święto dziś obchodzimy.

Stanisław Cywiński

Maciej Sarbiewski (1595—1640).

Oda do najświętszej Panny.

Gdy bez Dzieciny oglądam Cię, Panno
Dziwią się Twojej urodzie:
Zda mi się, widzę jutrzankę zaranną
W różowych falach na wschodzie.

Gdy zaś Tve Dziecię, o Matko i Panil
Tulisz rękami do łona:
Jasna jak słońce, co niebom hetmani
W pośrodku gwiazd miliona.

Reprezentacja Sejmu i Senatu.

Sejm i Senat na dzisiejszej uroczystości reprezentują, na czele grona posłów i senatorów, wice-marszałek Sejmu poseł Zwierzynski i wice-marszałek Senatu ks. prał. Stychel.

Przyjazd dostojników kościoła.

W trzy kwadransie po przybyciu do Wilna pociągu specjalnego wiozącego Pana Prezydenta i osoby Mu towarzyszące nadszedł z opóźnieniem pociąg idący z Radomia przez Warszawę z najwyższymi przedstawicielami kościoła katolickiego.

Na spotkanie przyjeżdżających wystąpiło licznie duchowieństwo miejscowe z J. E. ks. arcybiskupem Jajbrzakowskim na czele, które u stopni wagonu witał wysiadających kolejno: kardynałów ks. arcyb. Al. Kakowskiego, prymasa Aug. Hlonda, oraz 16 biskupów z różnych diecezji Polski.

Gości przewieziono do miasta samochodem.

Dotychczas 400 kapłanów.

Wczoraj przybyło do Wilna przeszło 400 kapłanów z diecezji obcych. Razem z przybyłymi z terenu archidiecezji Wileńskiej zjechało się do Wilna do tysiąca osób kleru.

Większość pielgrzymki.

Wczoraj w różnych porach dnia i wieczora przybywały większe pielgrzymki z Łodzi, Warszawy, Radomia i t. d., przyciągając przez miasto ze śpiewami, z chorągiewkami, pod przewodnictwem kapłanów (pielgrzymka Radomska pod wodzą J. E. ks. biskupa Sandomierskiego Pawła Kubickiego). Pielgrzymki odprowadzali do miejsc zakwaterowania dzielnicy harcerze wileńscy.

Zarząd Okręgowy Związku Kolejarzy Z. Z. P.

Wzywa wszystkich swoich członków i sympatyków do przyłączenia jaknajliczniejszego udziału w uroczystym pochodzie w dniu koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Zbiórka w lokalu Związku przy ul. Dominikańskiej Nr. 8 w dniu 2.VII r. b. o godz. 9-ej rano.

Udogodnienia dla prasy.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie dzięki osobistej interwencji energii i zrozumieniu potrzeb prasy, bawiącego na urlopie p. Prezesa Papowicza urządziła na czas uroczystości koronacyjnych specjalne "Biuro dla dziennikarzy," w którym sprawozdawcy dziennikarscy będą mogli nadawać telegramy przeprowadzać między-miastowe rozmowy telefoniczne, wysłać listy i t. p. "Biuro dla Dziennikarzy" mieści się w gm. budynku głównej poczty, tuż obok głównego urzędu telegraficznego w pok. Nr. 3B Biuro czynne będzie bez przerwy dniami i nocą w sobotę 2-go lipca i w niedzielę 3-go lipca.

Śniadanie na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dn. 3 m. b. o godz. 1 m. 30 pp. prezydent m. Wilna, p. Witold Bańkowski wyjeżdża w salo-nach domu oficera polskiego śniadanie na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Na bankiet ten otrzymali zaproszenia wszyscy bawiący w tym czasie w Wilnie członkowie rządu, a więc: premier marszałek Józef Piłsudski, ministrowie: Al. Meysztowicz, G. Dobrucki, K. Niezabykowski, P. Romocki, Wit. Staniewicz, B. Miedzinski, członkowie sejmu i senatu. Z pośród dygnitarzy kościoła zaproszeni zostali goszczący w naszym grodzie obaj kardynałowie ks. arcybiskupi: Hlond i Kakowski, oraz 32 biskupów z całej Polski. Miejszcowe duchowieństwo reprezentować będzie metropolita wileński ks. arcybiskup R. Jajbrzykowski i arcyb. Hryniewiecki, ks. biskupi: K. Michalkiewicz, W. Bandurski oraz cały szereg prałatów, duchowieństwo wyznań niekatolickich reprezentować będą: ks. M. Jaszczyński, arcyb. praw. Teodeusz, dr. J. Szymkiewicz, Iz. Rubinstein.

Pozatem wezmą udział przedstawiciele województwa, na czele z wojewodą Raczkiewiczem, miasta, generalicji, ministrowie pełnomocni państw zagranicznych, przedstawiciele sądownictwa, instytucji państwowych i społecznych, członkowie rady miejskiej, oraz reprezentanci prasy miejscowej.

Ogółem do stołu biesiadnego zasiądzie około 200 osób.

Zarząd Okręgowy Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji w Wilnie

wzywa wszystkich członków i sympatyków do udziału w procesji koronacyjnej obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Zbiórka w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3) o godz. 7-ej rano.

[W obozach podmiejskich.

W ciągu dnia ubiegłego zgłosiło się do obozów ewent. zostało skierowane około 4 tysięcy

W TRUSKAWCU

ordynuje w sezonie w chorobach wewnętrznych, serca i przemiany materji Dr. Tadeusz PRASCHIL od 1 maja (sima we Lwowie) willa Marjowska. Własna diatermia i lampka kwarcowa.

osób, w czym na Porubanku około 2 tys. osób, na Belmontie — do 1 tys. osób, na Antokolu, Niemieży, Strzelnicy na Zakrecie — razem do 1 tys. osób.

Teatr Górnośląski z Katowic.

Jutro o godz. 3 po poł. na stadionie sportowym na Piłdomoncie odbędzie się wielkie widowisko batalistyczne p. t.: Zwykłe Tadeusza Kościuski pod Racławicami. Poza zespołami artystów Teatru Katowickiego udział biorą Banderia Krakowskich Kosynierów, wojsko w pięknych barwnych kostiumach kościuszkowskich. Przedstawienie to zakończy swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Szczegóły w programach.

Zespół Reduty „Księża Niezłomny“.

Dziś o g. 21 szej na dziedzińcu Pałacu Reprezentacyjnego Rplizet (ul. Uniwersytecka 2/4 (w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu i Korpusu Dyplomatycznego, Zespół Reduty przedstawił misterjum Calderona-Słowackiego p. t. „Księża Niezłomny“ w inscenizacji Juliusza Osterwy. W widowisku bierze udział cały Zespół z J. Osterwą na czele. Sceny zbiorowe rozgrywane są konno z udziałem 4-go pułku ulanów.

Pozostałe bilety są do nabycia przy wejściu od g. 14-tej.

Ze względu na obecność Pana Prezydenta Rplizet, Zespół Reduty prosi o wcześnie przybycie, gdyż punktualnie o godz. 21-szej brama na dziedzińiec zostanie zamknięta.

„Obrona Częstochowy“.

Dziś dana będzie dwa razy t. zn. o godz. 4 m. 30 po poł. i o g. 8 m. 30 w. „Obrona Częstochowy“ z gościnnym występem p. Józefa Sliwickiego, który świetlaną postać przeora Kordackiego zalicza się najznakomitszych swych kreacji, Rola Anny odzworaj p. Zofja Jaroszeńska. W widowisku bierze udział cały zespół, oraz wojsko i tłumy statystów. Premiera tego widowiska została entuzjastycznie przyjęta przez liczną zebraną publiczność.

Jutro również dwa razy grana będzie „Obrona Częstochowy“ (t. zn. o godz. 4 m. 30 po poł. i g. 8 m. 30 wiecz.) w premierowej obsadzie rol.

Kasa Teatru Polskiego czynna od godz. 11-tej rano przez cały dzień bez przerwy.

P. Minister Miedzinski a pamiątkowy znaczek pocztowy.

Projekt Komitetu Koronacyjnego wydania pamiątkowego znaczka pocztowego, któryby dał też pewien fundusz na rzecz Komitetu, przesłany został (jak już w swoim czasie komunikowaliśmy) do p. Ministra Poczt i Telegrafów Miedzinskiego przed dwoma tygodniami z góra. Dotychczas żadnej odpowiedzi urzędowej nie ma, chociaż już wielkimi na to byłaby. Zainteresowanie zaś tym znaczkiem wśród szerokiego zainteresowanych warstw jest b. znaczne. Krąży zaś pogłoski, że odpowiedź p. Ministra będzie odmowna.

Pochód z pochodniami.

Po g. 9 wiecz. przeciągną ulicami miasta, którym przed paru godzinami przeniesiony został Cudowny Obraz, na przestrzeni od Ostrej Bramy do Bazyliki, w głębokim skupieniu zapowiadając pochód z pochodniami, w którym wzięło udział do 400-tu akademików i członków Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Piękną a niezwykły pochód ku czci Najświętszej Pani, przyciągając ulicami miasta, pograżając się w przednoć mrok, sprawiał niezwykle silne wrażenie, przyprowadzając na myśl średniowieczne pochody i misterja świetlane. Do ogólnie podniesłego nastroju dołączyły się nabożne śpiewy pielgrzymek, podążających z dworca ku swoim kwaterym.

Z zapadnięciem zmroku całe miasto się roziskrzyło monogramami M. B., transparentami różnobarwnymi, etc.

Litwini.

Niesłychana zaciekłość rządu litewskiego Smetany i Woldemarsa ujawniła się, w dniach poprzedzających koronację, w całej pełni.

Pod wpływem nienawiści do aktu koronacji obrazu M. Boskiej Ostrobramskiej i z lęku przed pokazaniem świętości Wilna wobec nędzy i głodu w Litwie litwini chwycili się rozpaczliwego kroku. Rzucili na granicę zmobilizowane oddziały szaulisów, zmobilizowali wojsko i ostre ładunki rozdali strażnikom granicznym, aby strzelali do każdego, kto osmieli się udać z pielgrzymką do Wilna, aby hold złożyć Najświętszej Maryi Pannie Ostrobramskiej.

Mimo to pod gradem kul przedzierali się nocami w pojedynkę ci, co ponad życie swoje wynieśli cześć i uwielbienie M. Boskiej Ostrobramskiej.

Według informacji otrzymanych z pogranicza, dnia 30 czerwca litewska straż graniczna została wieczorem powtórnie wzmocniona przez konnicę. Granica jest strzeżona z nadzwyczajną pieczołowitością. Do usiłujących ją przekroczyć patników litwini strzelają. Słychać było strzelaninę na całej przestrzeni granicy.

Prócz tego policja litewska przeprowadza ustawiczne rewizje u osób zamieszkałych w gminach, graniczących z Polską. Ukrywających się patników zatrzymują i odsyłają na czas koronacji do więzienia w Olicie, Szyrwintach Sumiliszkach. W zajezdach sprawdzane są dokumenty osobiste. Dnia 30 lipca zdarzył się wypadek kontroli dowodów osobistych u pasażerów pociągu zdążającego w stronę granicy. Według ostatnich wiadomości w więzieniach pomienionych mia stęczak znajduje się przeszło 2 tys. osób. Najwięcej zatrzymanych znajduje się w więzieniu w Szyrwintach. Niezależnie od powyższego, z polecenia władz litewskich, specjaliści agencji szpiegują w Wilnie kto z „opornych“ litwinów pomimo zakazu przybył na uroczystości koronacyjne. Wczoraj m. in. kilku takich szpiegów zgłosiło się do miejsca obozowania (na Zwierzynicu przy ul. Sosnowej).

Polska Składnica Galanteryjna Wł. FRANCISZEK FRLICZKA Wilno, ul. Św. Janka Nr 6 — Telefon 6-46 398-14-F Najtańsze polskie źródło zakupu nici i pończoch.

Tragiczny zgon Kazimierzy Niewiarowskiej.

Wczoraj donosiliśmy o nie-szczęściu, jakie spotkało znaną artystkę operetkową p. Kazimierz Niewiarowską. Wczoraj o godzinie 3 nad ranem nastąpił zgon.

Szczegóły tragicznego wypadku, który spowodował zgon przedstawiają się w sposób następujący:

Kazimiera Niewiarowska zamieszkiwała wraz z całym zespołem teatru w wagonach przydzielonych dla zespołu przez dyrekcję kolejową.

W tragicznym dniu o godz. 3 artystka w toalecie wagonu czyściła ubranie benzyną. Na korytarzu koło toalety stał zapalony prymus.

W pewnej chwili z powodu przeciągu nastąpił wybuch benzyny. Niewiarowska stanęła w płomieniach.

Nie mogąc otworzyć drzwi, wyskoczyła oknem. Ubranie ugaszono i przewiezi no ofiarę wypadku do szpitala S-go Jakóba.

W szpitalu zaopiekowali się chorą naczelny lekarz dr. Zawadz-

ki oraz ordynator dr. Kucharski i dr. Achmatowicz. Lekarze stwierdzili poparzenia skóry na całym ciele z wyjątkiem górnej części klatki piersiowej i stóp. Natychmiast zastosowano t. zw. wannę stałą, wezwano też na konsultację profesorów U. S. B. dyrektora kliniki chirurgicznej prof. Michajłę i dyrektora i kliniki chorób wewnętrznych prof. Orłowskiego. W wyniku konsultacji uznano stan chorej za beznadziejny. Przez cały czas K. Niewiarowska była przytomna. O godz. 3 nad ranem nastąpił paraliż serca i śmierć. Wiadomości o zgonie ś. p. Niewiarowskiej wywarła mimo przygotowań do uroczystości koronacyjnych w całym mieście silne wrażenie. Miejszcowy oddział Z. A. S. P. zajął się eksportacją zwłok złożył pomiędzy sobą składkę, gdyż zmarła artystka nie została żadnym pieniędzy w gotówce i wczoraj o godz. 5-tej pp. zwłoki Niewiarowskiej przewieziono do Warszawy.

KRONIKA. Minister komunikacji p. Romocki w Wilnie.

W dniu 1-ym lipca o godz. 8 min. 25 rano przybył do Wilna Minister komunikacji Romocki w towarzystwie Naczelnika Wydziału kolei dojazdowych Min. Kom. Chojnowskiego i sekretarza osobistego Gustawa Rożalskiego, P. Minister Romocki zamieszkał u p. Prezesa Dyrekcji Kolei Państwowych. W godzinach południowych uczestniczył p. Minister w

konferencji u p. Wojewody z przedstawicielami innych województw w konferencji w sprawie budowy kolei dojazdowych na terenie województw wschodnich, P. Minister Romocki przeprowadził w dniu dzisiejszym częściową inspekcję tutejszej Dyrekcji Kolei Państwowych, P. Ministrowi przedstawili się naczelnicy wydziałów Dyrekcji.

nia duchowego zwiędającym ją miłośnikom dzieł sztuki. — Minister Meysztowicz w Wilnie. W dniu 1 lipca przybył do Wilna w charakterze prywatnym p. Minister Sprawiedliwości Meysztowicz.

Dobroczytność.

— Zarząd domu św. Antoniego urządza dn. 2 lipca kwestę na sioty w celu wysłania ich na wieś. Dnia 4-go lipca odbędzie się w tym samym celu zabawa ogrodowa z tańcami w lokalu letnim klubu Szlacheckiego. Wstęp za zaproszenia! Od pań gospodyni.

— Zakład Magdalenek pod wezwaniem Opieki Najświętszej Panny na Antokolu przy ulicy Senatorskiej Nr 29, istnieje już od 20 lat.

Od roku 1908 kieruje nim Zgromadzenie Si. str. Matki Bożej Miłosterdza. Obecnie zakład utrzymuje od 60—70 dziewcząt z różnych sfer, które zajmują się pracą zarobkową; praniem, syciem bielizny, kolder, haftem, taktwem, ogrodnictwem oraz piekarstwem. Podczas wojny światowej zakład poniósł znaczne straty, wskutek pożaru, który zniszczył niemal doszczętnie główny budynek zakładu, oraz Piękną Kaplicę.

Okupacja niemiecka i bolszewicka również dały się strzede we znaki. Wszystko to sprawia, że zakład wegetuje, a nawet byt jego jest zagrożony o ile społeczeństwo nie przyjdzie z pomocą.

Spoleczeństwo wileńskie nie może dopuścić, aby zakład Magdalenek przestał istnieć. Teraz, zwłaszcza, w czasach szerzącej się demoralizacji, działalność jego jest niezbędnie potrzebną i konieczną.

Teatr, sztuka i muzyka. — TEATR LETNI (ogród po-Bernardynskim. Wystawiona przez zespół operetki Warszawskiej, operetka Gilberta p. t. „Krolowa kinematografu“, cieszy się w dalszym ciągu zrozumiałym powodzeniem. Wyborne sceny komizne, oraz melodyjna muzyka dają sposobność do popisu artystów, zwłaszcza J. Sokolowskiej, J. Winiaszkiewicz, St. Laskowskiej i Z. Malinowskiej, którzy koncertową grą wywołują huragan braw i bisów.

Niebywałem powodzeniem cieszy się „Divertissement“ baletowe z siedmiolletnią Ludmiłą Lipczową na czele. W niedzielę 3 lipca dwa przedstawienia: popołudniu o g. 4 m. 30 — „Holen-

derka“—Kalmans, wieczorem zaś o g. 8 m. 30 — „Krolowa kinematografu“. W sobotę, z powodu uroczystości koronacyjnych — przedstawienie operetkowe zawieszono.

Kronika policyjna.

— Aresztowanie złodziei warszawskich. Wraz z patnikami, przybyła do Wilna spora ilość złodziei przeważnie kieszonkowców, w nadziei, iż dzięki wielkiemu tłokowi będą mogli z powodzeniem „debiutować“. Niestety spotkał ich zawód tuż zaraz po przybyciu do Wilna. Onegdaj na stacji kolejowej policja aresztowała 20 przybyłych przeważnie z Warszawy, Łodzi zawodowych kieszonkowców.

Bądź pozdrowiona...

(wersj napisany dla chóru „Lutni“ na uroczystości koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej.)

Bądź pozdrowiona bez zmyślną pocztą Panno Maryjoli Tyś jest Dziewicę cud! Krolowa niebios! Ziem tych Pani Świąta, Do stóp Twych błęnie dziś Twój wierny lud.

Nad Ostrej Bramą świecisz nam łaskawie Od kilku wieków jak Przymierza Łuk, We krwi, w pożogach, w wojen głuchej wrzawie Nie śmiał ręk na Cię podnieść żaden wróg.

Dziś na przeczyste Twe, Maryjo, skronie Wkładamy naszych serc widomy dar: Dziś w szczerozłotej zaświeci koronie Twoich dziewiętych lic najśladzsy czar.

Kruszynę złota każdy niósł Ci w dani Z ziem całej Polski, z gór, pól, miast I wsi, Dla Twej Korony Przenajświętsza Pani, Dla Twej miłości i ku Twej czci.

Przygarnij tłum ten niezłoczony rzeszy Co się z modlitwą cennie do Twych nóg, Co jak wezbrana rzeka w dom Twój spleszy Od granic Polski, ze wszystkich jej dróg.

Niech z lic Twych Świętych zdjęmie promień jasny Do swych dalekich ponosząc go chat, On mu rozświeci, ogrzeje dom własny Da pokój sercom na czas długich lat!

Bądź pozdrowiona Panno z Ostrej Bramy Krolowo Polski, Pani naszych ziem! Pod Twą Obroną nie się nie lekamy Bo straż tej ziemi tu — przy sercu Twem. W. Stanisławski

Na Pamiątkę Koronacji zamiast 12 tylko 4 zł.

Patrz na ostatniej stronie. 397-1

Lek.-Dentyści Lekarz Dentysta Jadwiga Piotrowska

RÓŻNE SERY, oraz MASŁO z m. Raków W. P. Dziedzińskiego poleca J. Zwiedryński Wileńska 28. telefon 12-24. 1317-2

P. W. Duchowieństwu Pielgrzymom poleca się Polski skład apteczny Farm. Wied. TRUBILLY Ludwisarska 12 róg Tatarskiej przy kościele OO. Bonifratrów.

Książki do Nabożeństwa w wielkim wyborze. Zygmunowska 16, m. 4. 1319-1

Łóżka dla internatów „letnisk dziecięce polowe fotele stoliki leżaki SKŁAD ŁÓŻEK B. ŁOKUCIEWSKI Mickiewicza 42. 375-2

Jadłodajnia przy ul. Szopena 4 (nie-daleko dworca osobowego) wydaje obiady, śniadania i kolacje. Ceny przystępne. 1354

Dominikańska 16 kupno i sprzedaż antyków, porcelany, dywanów, bronzów, sztychów i innych rzeczy. 1345-2

ZGUBY Zgub. książkę wojskową wyd. przez PKU Wilno na imię Pejsacha Wisnuckiego, zam. w Landwarowie, przy ulicy Wiejskiej 3 un. się. 1329

Skradzione tymczasowe zaświadczenie wojskowe, wydane przez Komisję Kontrolną w Turgielach, na imię Jana Bogdziana zam. we wsi Wielkie Salki gminy Sołecznickiej ul. Nowa 1353

NAUKA Starszy student U. S. B. przyjmie dowolne zlecenie na okres letni. Znam się na biuretyście, w dziedzinie lekcji, przygotowuję do egzaminów, posiadam pięcioletnią praktykę i dobre referencje. Oferty pod „student“ przyjmuję Administracja. 1

„MATURA“ Kraków, Karmelicka 35 wywuca korespondencyjnie języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego w 16 listach pod kier. sil zagranicznych. Próbną list na 8 dni po nadaniu list 3.50. Prospekt darmo. Na odpowiedź znaczki 1565-14

Wolne posady Potrzebny zdolny reprezentant-handlowiec brzozy kolonialnej Zgłosić się Wileńska 27 Skład tow. Ant. Głowiński.

GOTÓWKA zetałwamy szybko, dogodnie na różne terminy Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe. Mickiewicza 21 tel. 152. 1

Nieruchomości miejskie i ziemskie dogodnie kupujemy-sprzedajemy Dom H.-K. „Zachęta“ Gdańska 6-tel. 9.05. 174-1

Polska może rozwinąć wielkie zagadnienia swego bytu zarówno gospodarcze, jak polityczne, tylko na jednej drodze, tylko przez wzmocnienie i decydujące wyuzniczenie na czoło naszego politycznego życia tych czynników które łączą ludzi w jedną, „mocną“ węzłami moralnymi związaną całość społeczną, które pogłębiając w szlowlaku przywiązania do dóbr duchowych, moralnych i każką mu je stawiać wyżej ponad materialną, które są potężnym hamulcem dla pierwotnego egoizmu jednostki. Tymimi czynnikami są religja, katolicyzm, i poczucie narodowe przywiązania do ojczyzny polskiej. (Wskazania programowe Obozu Wielkiej Polski. Roman Dmowski: „Zagadnienie rzędu“, str. 23).

Wiadomości telegraficzne.

Katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 1.VII. (Pat.) Dnia 30 ut. m. godz. 22 min. 40 na st. Zbczyn zmiaku Warszawa — Dablin warszawskiej dyrekcji kolejowej najechał pociąg osobowy na pociąg towarowy. Skutkiem zderzenia parowóz pociągu osobowego wykołcił się, zaś 4 wagony towarowe zostały rozbite, a 3 uszkodzone. Z pośród pasażerów pociągu osobowego 2 doznało lek-kich obrażeń. Z obsługi pociągu nikt nie poniósł szwanku. Pociągi ratownicze wysłano na miejsce wypadku z Warszawy i Dablna. Osobowe i pospieszne pociągi kursujące na tym szlaku doznały kilkudziesięciu minutowego opóźnienia.

Table with exchange rates: G I E L D A. WARSZAWA, 1.VII. (Pat.) — Dolary 8,91 1/2 — 8,94 — 8,99. Belgja 124,30 — 124,61 — 123,99. Holandja 358,40 — 359,30 — 357,50. Londyn 43,44 — 43,55 — 43,33. Nowy-Yo. 8,93 — 8,95 — 8,91. Paryż 35,03 — 35,12 — 34,94. Praga 26,50 — 26,56 — 26,44. Szwajcaria 172,16 1/2 — 172,58 — 171,72. Wiedeń 125,87 1/2 — 126,19 — 125,56. Włochy 49,60 — 49,72 — 49,48.

Lokatę kapitałów załatwiamy szybko i dogodnie

Dom H.-K. „Zachęta“ Gdańska 6-tel. 9.05. 173-1

SPRZEDAŻ

Okazyjnie do sprzedania Powóz paskony na gumach, nowy, elegancki, b. solidnej roboty ze skórzanymi futerkami. Oglądać można codziennie od 7 do 9 i od 16 do 17, ul. Rossa 2. (Kleasztor) u WP. Tracowskiego, Administratora. 1326-1

Dom murywany na przedmieściu tanio do sprzedania.

Do-wiedzieć się: Wilka 3, m. 1 od 12-3 pok. 1349

Okazyjna

spredzą dobrych olejnych obrazów. Zaułek Dobroczytny dom Pietera Nr. 3 m. 6. 194-1

Fisharmonja

prawie nowa okazjnie do sprzedania. Skopówka 4, m. 9 353

DO SPRZEDAŃIA

„zrandol bronowy na 18 świec i zrandol na 18 świec kościelny. Maszyny do pisania używane w do-brym stanie. Stara wilon-czela wioska i wiele in-nych przedmiotów okazyjnych. Różne zrandol-e elektryczne, telefony i materiały elektryczno-instalacyjne. Biuro elektrotechniczne Sz. Szawedanc Wilno, ulica Wileńska 16. 335-1

HUMOR

Prośba o ulrop. Kupiec N. idzie do Iz-by Skarbowej, prosi o rozmowę z naczelnikiem i otrzymuje zezwolenie na audjencję. „Pan sobie życzy?“ „Proszę o trzy tygo-dnie ulropu!“ „Jakto! Czy Pan pracuje w naszym urzędzie?“ „Nie! Ale cały rok pracuję dla urzędu!“

Wywiad u nowego ministra. — Jakto pan minister ma plany? — Co tu gadać o planach, mój panie? Jaki będzie rozkaz — tak się zrobi

— Hm... A osobiste zapatrywania p. ministra? — Zapatrywania? Mnie-lem tu gdzieś instrukcję. Jakim mam mieć zapa-trywania, ale je zgubiłem. Zresztą jutro się spytam. — Czy ma pan mini-ster szkic swoich pro-jektów? — Nie. Dopiero jutro dostanę. — Jakież są przewidywania pana ministra? — Wszystkie będą mo-rown. Ono wie lepiej od nas, no nie? — Dziękuję bardzo za wyczerpujące oświatenie

Niskoprocentowe pożyczki

zetałwamy szybko, dogodnie na różne terminy Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe. Mickiewicza 21 tel. 152. 1

SMACZNYM ZAKOŃCZENIEM

Przy każdym stole jest deser sporządzony na proszku Budyniowym

wzgl. na galaretkę owocowej światowej sławy D-ra Oetkera.

Delikatny aromat i wyborny Smak wyróżniają wszelkie rodzaje budyni Oetkera, tak zwykłe jak deserowe. Przepis na łatwy i szybki sposób przyrządzenia znajduje się na każdym oryginalnym opakowaniu. Doskonale przepisy na budynie i galaretki zawiera nowa książeczka Oetkera wydanie „F” zaopatrzona w kolorowe ilustracje. Książeczkę nabyć można w każdym składzie za 40 gr. w razie wyczerpania prosimy zgłosić się za dołączeniem znaczków i wprost do D-ra Oetkera, Olwa.



1. Gala - Budyn czekoladowy z sosem waniliowym. 2. Budyn waniliowy z rengłodami

Zwazać należy

przy zakupie na znak ochronny

„OETKERA” Jasna Główka

Ostrzegam przed wszelkimi

—) naśladownictwami. (—

Jeneralne zastępstwo Wilno, ul. Mickiewicza 11—9. Tel. 12-61.

Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych T-wa Akc. „Ostrówek”

Wilno, Zawalna 51, telef. 391.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. P. P. Rolników, iż wobec zbliżającego się sezonu zaopatryliśmy nasze składy w ogromny wybór **MASZYN ROLNICZYCH, RÓŻNYCH TYPÓW** jako to: **maneże, młocarnie, siewczkarnie, wialnie, pługi, brony sprężynowe, żniwiarki, wirówki do mleka i różne części zapasowe** do maszyn rolniczych. Prosimy obejrzeć nasze składy, obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

— —) **Udzielamy kredytu na dogodnych warunkach.** (— —

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Pierwszy film Papieski. Film wykonany pod protektorem Ojca Świętego p. t.: **„WATYKAN” (Rok święty w Rzymie)** Film, w którym widzimy Jego Św. PAPIEŻA PIUSA XI, Pałac Watykański, mieszcz. 11.000 sal i kaplic. Majestat ceremonij. Przyjęła na dworze Pap. Bazylika Św. Piotra i Pawła. Arcydział sztuki. Starożytne katakumby i t. d. Parter od 80 gr., balkon 90 gr.

Kino-Kameralne „Polonia” Mickiewicza 22.

Dzisiaj sensacja! Z okazji koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej będzie wyświetlany film: **„GRACZ W SZACHY”** Wielki dramat w 12 akt. z dziejów walk Narodu Polskiego o niepodległość. Streszczenie: W końcu w. XVIII Polska rozdzielona walkami wewnętrznymi, straciła być niepodległą. Moskiewskie hufce tratowały ziemię Piastów i Jagiellonów w Warszawie, za plecami prawowitego rządu wiedzą sprawował wysłannicy carycy Katarzyny II, a prastary i sławny gród Wilno znosił sromotne jarzmo niewoli. Nad Wilnem światłał knut... Według powieści H. Dupuy-Mazuela. Reż. Raymond Berna—odtwór „Cudu Wilków”. W rol. głównych: Charles Dullin. Początek seansów: o g. 3,30, 6, 8,30, 10,30. Ceny od 50 gr. Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Z powodu przyjazdu pielgrzymów na uroczystość Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej dzisiaj będzie wyświetlany kulturowo-oświatowy film: **„ROK 1863 (WIERNA RZĘKA)”** wizja historyczna w 7 aktach, według znanej powieści Stefana Żeromskiego. Całość obrazu opowie nam ekran, dając możliwość ujżenia wszystkiego, czego historia dziejów nie jest w stanie opisać. Dla dzieci i młodzieży dozwolone. Ceny od 50 gr.

Kino „STELLA” ul. Wielka 30.

Dzisiaj wielki Polski film według znakomitej powieści **J. Kraszewskiego CHATA za WSIA** W rolach głównych znani polscy artyści: Irena Jedyńska, Kazimiera Skalska, Ziem. Starski i inni.

DH W. JANKOWSKI i S-ka

Wilno, ul. Wielka 42 (w byłym lokalu) tel. 1200.

POLECA W WIELKIM WYBORZE PO CENACH NAJNIŻSZYCH W dziale damskim W dziale męskim

- | | | | |
|--------|---------------|-----------|------------------|
| Suknie | Bielizna | Obuwie | Kapelusze |
| Bluzki | Pończochy | Bielizna | Krawaty |
| Palta | Obuwie i etc. | Trykotaże | Płaszczki gumowe |

Artykuły kąpielowe i wszelką galanterię.

UWAGA: Pątnikom udzielamy rabatu.

Szuka pracy

Rządca rolny poszukuje posady z dnem 1 lipca r. b. Posiada długoletnią praktykę i wiarygodnych osób referencje. Adres w Adm. „Dzienn. Wil.” 1341—0

Mieszkania i pokoje

Przyjmuję uczelnice z całkowitem utrzymaniem Opieką zapewniona. Portowa 19, m. 1.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY - KRWAWIENIE - SWĘDZENIE



USUWA HEMORIN-KLAWE

KWARCOWE GÓRSKIE SŁOŃCE

d-ra Bacha i d-ra Jesionka

Lampy „Sollux” D-ra OEKENA.

Zapasy palniki i wszelkie do nich przybory. Wymiana aparatów kwarcowych prądu stałego na prąd zmienny za dopłatą.

Promienie d'Arsonvala.

Mieczysław ŻEJMO

Wilno, ul. Mickiewicza 24. Telefon 161.

Żniwiarki SZWEDZKIE „VIKING”

MAC CORMICKA i DEERINGA

oraz

WIĄZANKI, KOSIARKI

i GRABIE KONNE

poleca

Zygmunt Nagrodzki

Wilno, Zawalna 11-a.

306—1

Na 10-cio miesięczną wypłatę

Najlepsze w świecie oryginalne szwedzkie wirówki

„DIABOLO”

poleca

representant fabryki

ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, ul. Zawalna 11-a.

Ceny fabryczne. Żądajcie cenników

325—4

UWAGA!

Obiady, kolacje i śniadania oraz różne zakąski poleca Jadalnia przy ul. 3-go Maja 1, vis à vis Sądu.

1314—2

Dom Handlowy K. RYMKIEWICZ Wilno, Ad. Mickiewicza 9.

Firma egzystuje od 1900 r.

Poleca w wielkim wyborze:

Najlepsze Wina zagraniczne i krajowe od 250 gr. Wina leżnicze S-t Raphael, Vermont Cizano i Inne. Koniak leżniczy francuski. Wielki wybór specjalnych gatunków wódek, likierów, firm zagranicznych i krajowych.

Skład obić papierowych (tapet) w ogromnym wyborze, najnowsze rysunki. Rzeczy podróżne, szcztaki i pedze rozm. wyroby gumowe. Wielki wybór plek do gry. Laski, zabawki dziecięce po cenach konkurencyjnych. 380—1

-SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY szkiełek

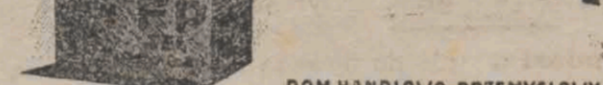
MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECIEJ krem CAZIMI

METAMORPHOSA

USŁUWA RADYKALNIE piegi węgry, zmarszczki, ogorzałość i inne defekty cery.

M.S.W. (D.S.Z) Nr. 213.

HERBATA



DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

FELIKS PAWŁOWSKI i S-ka

WARSZAWA REPREZENTACJA Skład towarowy ANTONI GŁOWIŃSKI Sp. z ogr. odp. WILNO Wileńska 27

WIELKA 47

L. ZAŁKIND

351—1 Egzyst. od 1872 r.

Obuwie, Pończochy „Alfraska” Jedwabie, Bielizna, Koldry, Firanki, Kostjumy kąpielowe. DYWANY — RABAT 50%.

TANI TYDZIEŃ

TANI TYDZIEŃ

UWADZE PRZYJEZDNYCH

Największy wybór. Wyłącznie po cenach fabrycznych.

Obuwie brezentowe Koszulki zefrowe i jedwabne
Obuwie czeskie Krawaty, kołnierzyki, mankiety
Obuwie sportowe Pończochy, skarpetki, rękawiczki
Obuwie tenisowe Bielizna damska i męska
Obuwie letnie Torebki, portfele, papierosnice.

Laski, Sandały, Parasole, Walizki. Najmniejsza konfekcja, galanteria oraz najróżniejsze inne towary poleca

DH. WACŁAW NOWICKI,

WILNO, ul. Wielka 30. Tel. 9—08.
Własna fabryka gwarant. LUXUS OBUWIA.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

B-cia IŁOWIECCY

Warszawa, ul. Lipowa 7-a.

ODDZIAŁ W WILNIE

UL. WIELKA 42.

Polecają w wielkim wyborze:

Najlepsze karmelki, czekoladę deserówkę WYKWINTNE BONBONIERKI

i wszelkie inne słodycze.

Ceny konkurencyjne! Towar świeży.

T-wo J. B. SEGALL SP. AKC.

Ul. Trocka 7, tel. 542, Ul. Mickiewicza 5, tel. 873
„Zamkowa 26, tel. 1023 „Rudnicka (róg Zawalnej) 20—52, tel. 612.

Olbryźmi wybór towarów

Kosmetycznych, Perfumeryjnych, Galanteryjnych

oraz ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Nauczyciel Kroju

ukończ. wiele zagran. akadem.

R. Gisin, S-to Jańska 2.

udziela lekcji kroju: damskich, cywilnych i wojskowych ubrań po cenach przystępnych. Po upływie terminu nauki, uczniowie kończący pełny kurs kroju i szycia otrzymują miano krojczego. Do sprządzenia różne wykroje i żurnale. 155

W. JUREWICZ

były majster firmy Paweł Bure.

Uprasza taskawo klientelę o zwroczenie się tylko pod adr. ul. Mickiewicza 4, filja zlikwidowana. Poleca zegarki najlepszych fabryk i konstrukcji oraz wykonywa reperacje zegarków i biżuterji po cenach przystępnych.

PROSZEK „KOGUTEK”

USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

Magazyn J. Bursztejna

Wilno, ul. Wileńska 7

poleca rowery wszechświat. „Dürkopp”, gramofony, maszyny, do pisania i szycia, płyty gramofonowe, oraz wszelkie części składowe. — Przy magaz. mechan. pracownia dla reparacji powyższych przedmiotów. Ceny konkurencyjne. 236—2

AKUSZERKI

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE

pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaje i wynajmuje

K. Dąbrowska

WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

AKUSZERKA M. BRZEZINA

ul. Mickiewicza 44 m. 17. Przyjmuje od g. 9 rano do 7 wiecz. W.Z.P. Nr. 3930.

ZAKŁAD KĄPIELOWY (wanny i łaźnie)

br. A. TYSZKIEWICZA W. Stefańska 27

czynne będą w dniu: 4 i 5 lipca r. b. od godz. 9 rano do 11 wiecz. 481

LEKARZE

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 1/4—8.

Dr. Blumowicz

Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel. 921). Od 9—11 3—7. W.Z.P.63.

Dr. KENIGSBERG

CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE. Przyjm. 9—12 i 5—8, ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

Dr. LUKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje od g. 4—7 po p. Ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1. W.Z.P.30

Dr. POPILSKI

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. ZELDOWICZ

chor. WENERYCZNE MOZOLC. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz. KOBIECIA-LEKARZ

Dr. ZELDOWICZOWA

KOBIECIE chor. dróg MOZC. WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.31

Dr. Wołodzko

ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5—6. Oprócz dni świątecznych i przedświątecznych. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20